Kurier Szczeciński

ŚRODA, 23 KWIETNIA 1969 R.
WYD. A. B

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 95 (7665) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Sesja RWPG rozpoczęła obrady

Spotkanie na szczycie

Przywódcy partii i szefowie rządów ośmiu państw socjalistycznych w Moskwie

MOSKWA PAP. Dziś rano rozpoczęła się w Moskwie sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, w której uczestniczą przywódcy partii komunistycznych i robotniczych oraz szefowie rządów krajów członkowskich RWPG.

O GODZINIE 10 czasu moskiewskiego miejsca w wielkiej sali domu przyjęć na Wzgórzach Leninowskich zajęły delegacje Bułgarii, Węgier, NRD, Mongolii, Polski, Rumunii, ZSRR i Czechosłowacji. Delegacjom przewodniczą: Todor Żiwkow, Janos Kadar, Walter Ulbricht, Jumdżagijn Cedenbal, Władysław Gomułka, Nicolae Ceausescu, Leonid Breżniew i Gustav Husak.

• • •

PORZĄDEK dzienny nie został ogłoszony, ale informacje, które ukazały się dotychczas w prasie, lub zawarte były w przemówieniach przedstawicieli niektórych krajów członkowskich RWPG pozwalają wysnuć wniosek, że wszyscy przywiązują wielką wagę do tego spotkania na najwyższym szczeblu.

Według wstępnych przewidywań spotkanie moskiewskie podniesie działalność RWPG na wyższy szczebel i przyczyni się do poprawy głównych kierunków i form współpracy gospodarczej, zgodnie z obecnym rozwojem sił wytwórczych krajów członkowskich.

Kładzie się też akcent na potrzebę zwiększenia efektywności współpracy w ramach RWPG, zgodnie z jakościowo nowymi zadaniami.

Do 2000 roku podwojenie ludności świata?

NOWY JORK PAP. Jak oświadczyli amerykańscy badacze, ludność świata jest na najlepszej drodze do podwojenia swej liczby w roku 2000. Prof. Kingsley Davis, dyrektor instytutu do spraw ludności i urbanizacji uniwersytetu kalifornijskiego przepowiedział „fantastyczny wzrost" ludności miejskiej w ciągu najbliższych 30 lat. Analizując dane z całego świata, uczony obliczył, że pod koniec naszego wieku w miastach mieszkać będzie 3 710 milionów ludzi. Obecnie ludność całej kuli ziemskiej liczy 3 605 milionów. Zgodnie z hipotezami profesorów z uniwersytetu w Berkeley ogólna liczba ludności świata będzie się wahać około roku 2000 między 5 231 mln a 6 233 mln.

Niemen – do końca sierpnia we Włoszech

RZYM PAP. Przebywający od lutego we Włoszech Czesław Niemen zyskał tam nie mniejsze grono entuzjastów niż w Polsce. Ulubieniec polskiej młodzieży nagrał płytę dla wytwórni RCA Italiana (filia „Columbii") oraz otrzymał propozycję kontynuowania występów do końca sierpnia.

Przerwany „protest przeciwko światu"

SZTOKHOLM. Duński artysta - fotograf, Finn Soerensen, który dał się zakopać żywcem w Oerkeljunga (Szwecja południowa), aby zaprotestować przeciwko „panującej na świecie korupcji i niesprawiedliwości", został w poniedziałek rano „ekshumowany" przez policjantów, którzy odprowadzili go do szpitala dla umysłowo chorych.

Soerensen miał zamiar spędzić 78 dni w trumnie, którą specjalnie dla siebie przygotował, zaopatrzywszy ją w przewody doprowadzające pod ziemię powietrze i wodę oraz w telefon. W tej trumnie opuszczono go do grobu i pokryto 50-centymetrową warstwą ziemi. Odbyło się to uroczyście, z udziałem jego kolegów z „kolonii artystycznej", która obrała sobie siedzibę we wspomnianej miejscowości.

Szef prowincjonalnej służby zdrowia, którego zawiadomiono o tym niezwykłym wypadku, doszedł do wniosku, że Soerensen, mimo „komfortu" jaki sobie zapewnił, naraża swe życie i że należy go leczyć jako umysłowo chorego, nawet wbrew jego woli.

Norweski kompleks niższości

OSLO. Bardzo aktualny i żywotny temat poruszył przed mikrofonami radia jeden z najwybitniejszych pisarzy i publicystów norweskich, Sigurd Evensmo. Ostrzegł on mianowicie swych rodaków, by otrząsnęli się z kompleksu niższości, jaki odczuwają w stosunku do Szwedów. Oskarża on rodzimych defetystów o sianie w społeczeństwie norweskim „zwątpienia we własne siły", szerzenie fałszywej opinii, jakoby Norwegowie „co najmniej o 10 lat pozostawali w tyle za Szwedami".

Wystąpienie znakomitego pisarza jest jedną z ilustracji głębokich, zakorzenionych antagonizmów między Norwegami i Szwedami. Antagonizmy te wywodzą się z historii obu krajów i nie ustają, a nawet niekiedy nabierają siły mimo pozornego zbliżenia między krajami skandynawskimi.

Śledztwo przeciwko E. Zatopkowi

PRAGA PAP. Czechosłowacka Agencja Prasowa CTK opublikowała komunikat następującej treści:

JAK PODAŁ do wiadomości sekretarz do spraw prasy Ministerstwa Obrony Narodowej CSRS, b. mistrz olimpijski i rekordzista świata, płk. Emil Zatopek został odwołany ze swego stanowiska w tym ministerstwie aż do zakończenia śledztwa. Przyczyną jego odwołania jest podejrzenie, że rozpowszechniał on nieprawdziwe wiadomości, sprzeczne z rozporządzeniami Ministerstwa Obrony Narodowej.

Pierwsze w świecie

Przeszczepienie oka

NOWY JORK PAP. Po raz pierwszy w historii medycyny dokonano dziś w szpitalu w Houston (Teksas) przeszczepienia oka. Obecnie trudno jeszcze stwierdzić, czy operacja uwieńczona zostanie całkowitym sukcesem.

Przeszczepu dokonano 54-letniemu właścicielowi zakładu fotograficznego Johnowi Maddenowi. Dawcą był 35-letni mężczyzna, który umarł w poniedziałek na raka mózgu.

STROJE JAK SŁOMIAN KI. Mini-sukienki z maxi-kołnierzami utkane z rafii. (CAF-UPI)

Nowa krytyczna faza konfliktu

Niebezpieczny wzrost napięcia NA BLISKIM WSCHODZIE

KAIR — NOWY JORK PAP. Korespondent AFP donosi z Kairu, że w stolicy ZRA panuje przekonanie, iż sytuacja na Bliskim Wschodzie wkroczyła w nową krytyczną fazę. Za punkt zwrotny uważa się tu ostatnie akcje komandosów egipskich, którzy dokonali dalekich rajdów w głąb okupowanych przez wojska izraelskie terytoriów narabskich.

KAIRSKI dziennik „Al Ahram" publikuje dziś pełny tekst wywiadu, udzielonego przez prezydenta Nasera naczelnemu redaktorowi dziennika „New York Times" pt.: **„Naser oświadcza — nie będzie negocjacji z Izraelem. Nie będzie pokoju na Bliskim Wschodzie, jeśli problem uchodźców palestyńskich nie zostanie rozwiązany".**

• • •

W ZWIĄZKU z ogłoszeniem przez sekretarza generalnego ONZ U Thanta 22 bm. specjalnego raportu w sprawie niebezpiecznego wzrostu napięcia na Bliskim Wschodzie, nowojorski korespondent PAP, red. St. Głąbiński pisze:

– Specjalny raport U Thanta stanowi szczególny wyraz zaniepokojenia, jakie panuje w siedzibie ONZ w Nowym Jorku wobec rozwoju wydarzeń na Bliskim Wschodzie. Wydanie przez sekretarza generalnego tego rodzaju specjalnego raportu jest krokiem nie mającym precedensu w procedurze ONZ. W kuluarach ONZ uważa się, że sekretarz generalny nie chciał zwoływać posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w okresie, w którym toczą się konsultacje przedstawicieli wielkich mocarstw. Równocześnie jednak U Thant uznał, że sytuacja jest na tyle poważna, iż konieczna jest jakaś forma reakcji i ostrzeżenia z jego strony.

• • •

STANY ZJEDNOCZONE – jak donosi agencja AFP – wystosowały apel do Izraela i krajów arabskich o respektowanie rezolucji o przerwaniu ognia oraz o powstrzymanie się od wszelkich akcji, które mogłyby zaostrzyć i tak już wyjątkowo napiętą sytuację na Bliskim Wschodzie. Prezydent Nixon wystosował do prezydenta Izraela, Szazara, list z okazji przypadającej właśnie 21 rocznicy utworzenia państwa Izrael. W liście tym Nixon wyraził swoje głębokie zaniepokojenie krytyczną sytuacją na Bliskim Wschodzie.

Rozmowy przywódców ZSRR i CSRS

MOSKWA PAP. Agencja TASS podaje, że I sekretarz KC KP Czechosłowacji Gustav Husak i premier rządu czechosłowackiego O. Czernik spotkali się we wtorek z sekretarzem generalnym KC KPZR L. Breżniewem, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgornym i przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR A. Kosyginem. W czasie spotkania, które odbyło się w atmosferze serdeczności i braterskiej przyjaźni, przywódcy ZSRR i CSRS dokonali wymiany poglądów na temat zagadnień stanowiących przedmiot obopólnego zainteresowania.

Dziś obraduje sesja WK FJN

DZIŚ w sali obrad MRN rozpoczęła się plenarna sesja Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Porządek obrad przewiduje uchwalenie wojewódzkiego programu wyborczego FJN, podjęcie uchwały w sprawie obchodów 25-lecia PRL i wyzwolenia Ziemi Szczecińskiej. Sesja zatwierdzi także kandydatów na radnych do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie.

Idee wiecznie żywe

Uroczysta inauguracja Roku Leninowskiego w Szczecinie

ZORGANIZOWANA przez Wojewódzki i Miejski Komitety PZPR z okazji rocznicy urodzin Lenina i 24 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Polską i ZSRR, wczorajsza uroczysta wieczornica w sali kina „Delfin" zainaugurowała **wojewódzkie obchody Roku Leninowskiego.**

NA UROCZYSTOŚĆ przybyli członkowie Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego i Komitetu Miejskiego PZPR, Prezydiów WRN i MRN, przedstawiciele stronnictw politycznych, wojska, środowiska naukowego i kulturalnego, organizacji młodzieżowych, zakładów pracy. Obecni byli szefowie placówek konsularnych ZSRR i CSRS akredytowani w Szczecinie.

Okolicznościowy referat, przypomniający życie i dzieło W. I. Lenina, jego ciągle twórczą, inspirującą rolę w międzynarodowym ruchu robotniczym i komunistycznym, stosunek Lenina do narodu polskiego – wygłosił członek Egzekutywy KW, przewodniczący WKZZ M. Górski. Mówca nawiązał do polsko-radzieckiego Układu o Przyjaźni Współpracy i Wzajemnej Pomocy, podkreślając, iż jego realizacja jest świadectwem, że idee Lenina zdały praktyczny egzamin.

Następnie przemówienie wygłosił wicekonsul ZSRR w Szczecinie W. Fiodorow, który z okazji obu rocznic, przekazał zebranym serdeczne pozdrowienia od Konsulatu Generalnego ZSRR w Gdańsku. **Łączy nas ten sam ustrój, te same cele, ta sama nieśmiertelna idea Lenina** – podkreślił W. Fiodorow. Wicekonsul ZSRR nakreślił rozwój potęgi gospodarczej i obronnej Kraju Rad, stały wzrost dobrobytu ludzi radzieckich oraz ogromną rolę Układu w kształtowaniu się prawdziwie braterskich stosunków polsko-radzieckich.

W artystycznej części spotkania jego uczestnicy obejrzeli interesujący film prod. radzieckiej, reż. Julija Karasika pt. „Szósty lipca", ukazujący m. in. postacie Lenina, Świerdłowa, Dzierżyńskiego. (C)

Nagrody Prez. WRN za upowszechnianie kultury

NA POSIEDZENIU Prezydium WRN w dniu 22 bm. przyznane zostały nagrody za wybitne osiągnięcia w upowszechnieniu kultury w woj. szczecińskim. Ogółem z okazji 24 rocznicy wyzwolenia Szczecina przyznano 20 nagród indywidualnych i 8 zespołowych.

Dziś w numerze: ◆ Motory i hamulce integracji ◆ Zaułki amatorstwa i jego szanse ◆ „Stypendia" dla matek

Pierwsze egzaminy wstępne – 2 lipca

Zasady przyjęć do szkół wyższych

WARSZAWA PAP. Jak poinformowano PAP w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego — zostały już opracowane „wytyczne w sprawie zasad i trybu kwalifikowania kandydatów na I rok studiów dziennych w szkołach wyższych w roku akademickim 1969/70". Przygotowano je w oparciu o analizę ubiegłorocznej akcji rekrutacyjnej.

ZASADY TE, podobnie jak w latach poprzednich, oparte są na założeniach systemu punktowego, który, zapewniając decydujące znaczenie wyników uzyskanych podczas egzaminu wstępnego, w istotny sposób wpływa na zmianę składu socjalnego studentów, dając większe szanse młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego. W wyniku realizacji w ub. r. tego systemu, obecnie ponad połowa (50,5 proc.) studentów I roku stanowi młodzież robotniczo-chłopska.

W TYM ROKU zasadnicze elementy tego systemu zostały utrzymane, zarówno jeśli chodzi o wyniki egzaminu wstępnego, jak i dodatkowe kryteria kwalifikacyjne. Kandydaci składający egzaminy wstępne z tzw. przedmiotów kierunkowych otrzymują za każdą ocenę „bardzo dobrą" 12 pkt., za „dobrą" – 7 pkt., za „dostateczną" – 4 pkt., i za „niedostateczną" – 0 pkt. Egzamin z fizyki dla kandydatów na studia w wyższych szkołach technicznych punktowany jest nieco odmiennie. Ocena „bardzo dobra" – 8 pkt., „dobra" – 5 pkt., i „dostateczna" – 2 pkt. Na egzaminie wstępnym z języka obcego obowiązuje odpowiednio za ocenę „bardzo dobrą" – 4 pkt., za „dobrą" – 2 pkt., i „dostateczną" – 1 pkt.

Kandydaci, którzy na egzaminie wstępnym uzyskają z dwóch przedmiotów oceny niedostateczne – nie będą dopuszczeni do egzaminu ustnego. Odpadają także z dalszego postępowania kwalifikacyjnego, tracąc prawo do ubiegania się o przyjęcie do szkół wyższych w roku akademickim 1969–70, ci kandydaci, którzy otrzymają z jakiegokolwiek przedmiotu egzaminacyjnego łączną ocenę nie dostateczną lub oceny „dostatecznie minus" z dwóch przedmiotów kierunkowych.

PUNKTY DODATKOWE przysługują: za co najmniej „dobre" wyniki uzyskane w szkole średniej w klasie X, XI i na świadectwie dojrzałości, o ile kandydat biega się o przyjęcie na studia po raz pierwszy – 1 pkt. za każdy przedmiot egzaminacyjny (łącznie w ten sposób można uzyskać 3 pkt) i w przypadku powtórnego ubiegania się o przyjęcie na ten sam kierunek studiów, jeśli kandydat złożył w roku poprzednim lub latach poprzednich egzamin wstępny z wynikiem pozytywnym i przepracował co najmniej 6 miesięcy lub odbył zasadniczą służbę wojskową — 2 pkt.

Kandydatom pochodzącym z rodzin robotniczych lub chłopskich (decyduje aktualnie wykonywany zawód głównego żywiciela rodziny) — 5 pkt.

O przyjęciu kandydata decyduje suma punktów, uzyskanych w wyniku egzaminów z poszczególnych przedmiotów, powiększona o ewentualne punkty z tytułu dodatkowych kryteriów kwalifikacyjnych.

WARTO dodać, że władze oświatowe dążą również do zachowania na niektórych kierunkach studiów właściwych proporcji w przyjmowaniu mężczyzn i kobiet. Chodzi bowiem o zapewnienie gospodarce dopływu wykwalifikowanych kadr na stanowiska zbyt ciężkie dla kobiety. W związku z tym można się spodziewać, że na niektórych kierunkach uczelni rolniczych wprowadzone zostaną w tym roku poważne ograniczenia w przyjmowaniu kobiet. Przypomnijmy, że system ten zapoczątkowały w ub. roku akademie medyczne, które na wydziałach lekarskich przeznaczyły połowę miejsc dla mężczyzn.

Absolwenci szkół średnich z lat ubiegłych składają podanie z dokumentacją bezpośrednio do rektorów właściwych szkół wyższych w terminie do 15 maja br. Natomiast tegoroczni maturzyści składają podania do dyrektorów swoich szkół, którzy dokumenty te przesyłają do odpowiednich szkół wyższych w terminie do 15 czerwca br.

Termin pierwszego egzaminu pisemnego dla kandydatów na I rok studiów dziennych został ustalony na dzień 2 lipca br.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Świetlik" z zach. Anglii z drobnicą
s/s „Bielsko" z Danii pod balastem
s/s „Gniezno" z Danii pod balastem
s/s „Kalisz" z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Prosna" do Anglii z tarcicą
s/s „Sławno" do Danii z węglem
s/s „Sołdek" do Danii z węglem
s/s „Brygada Makowskiego" do Danii z węglem
s/s „Tczew" do Danii z węglem.

W PORCIE:

W CIĄGU ostatniej doby przeładowano w porcie 34 350 ton towarów, w tym 19 346 t węgla, 4159 — rudy, 7 280 — surowców chemicznych, 1047 — drewna i 2518 — drobnicy. Na zmniejszenie przeładunków szczególnie w rejonie drobnicy wpłynęły przerwy, spowodowane opadami deszczu. Dziś rano przy nabrzeżach portowych przebywały 24 statki.

Morderca szantażował męża swej ofiary grożąc nowym zabójstwem

W końcu marca br. Komenda Wojewódzka MO w Bydgoszczy została zaalarmowana wiadomością o znalezieniu w mieszkaniu zwłok Haliny Ł., żony znanego lekarza-ginekologa. Na miejscu znaleziono ciało leżące w pokoju na dywanie, obok którego znajdował się sznur od elektrycznego żelazka. Lekarz stwierdził, że przyczyną śmierci było uduszenie. W mieszkaniu zastano nieład, należało więc przypuszczać, że mord miał podłoże rabunkowe.

W toku dochodzenia ustalono, że w przeddzień zabójstwa mieszkanie lekarza odwiedził, pod pozorem sprawdzenia instalacji telefonicznej, nieznany młody mężczyzna. Był on również widziany na drugi dzień w godzinach rannych, gdy w pośpiechu opuszczał mieszkanie. Był to prawdopodobnie zabójca.

W trzy dni po zabójstwie doktor odebrał telefon. Nieznany męski głos zażądał od doktora złożenia okupu czterdziestu tysięcy złotych, grożąc w razie odmowy zabójstwem. Szantażysta wydał polecenie, aby doktor pieniądze złożył w budce telefonicznej w pobliżu kawiarni „Słowiańska". Doktor natychmiast zawiadomił milicję, która poleciła mu złożyć wycinki z gazet w formie paczki z pieniędzmi.

Milicja obstawiła rejon budki i zatrzymała 18-letniego Zbigniewa P., ucznia ślusarskiego w momencie, gdy usiłował zabrać paczkę. Zatrzymano również jego kolegę, 18-letniego Janusza K., który spełniał funkcję obstawy.

Zbigniew P. w toku śledztwa nie przyznawał się do morderstwa, lecz jedynie do szantażowania doktora. Dopiero po dalszych przesłuchaniach Zbigniew P. przyznał się do zabójstwa. Twierdził on, że pieniądze pragnął zdobyć na wyjazd za granicę.

Krytycznego dnia zadzwonił ok. godz. 13.45 do mieszkania lekarza. Drzwi otworzyła żona. Bandyta zadał jej cios pięścią w głowę, a gdy kobieta zamroczona upadła, wciągnął ją do pokoju. Ponieważ odzyskawszy przytomność wszczęła alarm, morderca zarzucił jej na szyję sznur od żelazka i zacisnął jego końce.

Nie miał on zamiaru, jak zeznaje, mordować. Widząc, że Kobieta nie daje oznak życia, zbiegł zrabowawszy z mieszkania dwa tysiące złotych.

Jest to pierwszy wypadek w kryminalistyce polskiej, by szantażysta był równocześnie mordercą.

Prokuratura Wojewódzka w Bydgoszczy kończy wkrótce śledztwo i prześle akta sprawy do Sądu.

(„Express Wieczorny")

Sprzedajemy piwo

WEDŁUG ostatnich danych w 1968 r. wyeksportowaliśmy ponad 200 tys. hektolitrów piwa, łącznej wartości ok. 20 mln zł dew. Głównym odbiorcą naszego piwa są Węgry. W dalszej kolejności idą Bułgaria i Rumunia, a z państw kapitalistycznych USA i Anglia.

Ludzie i czyn

WSZYSTKIE WYDZIAŁY Szczecińskiej Stoczni im. A. Warskiego podjęły już zobowiązania dla uczczenia Jubileuszu PRL. Pracownicy Wydziału Szkolenia Wewnątrzzakładowego — „SW" postanowili wykonać urządzenia zabawowe oraz place do gier w ośrodkach wczasowo-rekreacyjnych stoczni. Stoczniowcy z „SW" poświęcą na te prace 1000 godzin roboczych. Wartość czynu wynosi 100 tys. zł.

Warto dodać, że w robotach udział wezmą Wietnamczycy, odbywający szkolenie w stoczni.

NA ZDJĘCIU: Instruktor T Wąs udziela fachowych wskazówek uczniom-Wietnamczykom.

Foto: St. Cieślak

Porozumienie o współpracy WSR-ZGR

WCZORAJ w „Czerwonym Ratuszu" odbyło się uroczyste podpisanie porozumienia pomiędzy Wyższą Szkołą Rolniczą i Zjednoczeniem Gospodarki Rybnej. Porozumienie ma na celu pogłębienie współpracy pomiędzy WSR a ZGR i zgrupowanymi w nim przedsiębiorstwami dla podnoszenia wiedzy zawodowej oraz wiązania prac naukowych z praktyką rybołówstwa morskiego i przetwórstwa rybnego.

NA UROCZYSTOŚĆ przybyli przedstawiciele KW PZPR z sekretarzami KW **Stanisławem Rychlikiem** i **Henrykiem Huberem** oraz przewodniczący ZO ZZMiP **Czesław Wojtkowiak.** Przemówienia wygłosili: dyrektor ZGR mgr **Stefan Jaskólski** i dziekan Wydziału Rybactwa Morskiego WSR prof. doc. dr **Stanisław Zaleski.** Następnie rektor WSR prof. dr **Jerzy Dmochowski** i dyrektor ZGR mgr **Stefan Jaskólski** podpisali porozumienie. Głos zabrał również sekretarz KW PZPR **Stanisław Rychlik,** gratulując władzom uczelni i kierownictwu ZGR połączenia wysiłków nad kształceniem nowej kadry, tak potrzebnej gospodarce narodowej. S. Rychlik podkreślił, że akt ten ma również znaczenie dla dalszej adaptacji Wydziału do potrzeb gospodarki rybnej i przyczyni się niewątpliwie do jej dalszego dynamicznego rozwoju. Sekretarz KW życzył obu stronom, by podpisane porozumienie było na co dzień wcielane w życie.

(wit)

Nowe indeksy materiałowe

W trosce o gotowość techniczną statków

ZANIM jednostka PZM wyruszy w rejs, musi być kompletnie wyposażona w potrzebne materiały. Trzeba zadbać nie tylko o żywność, pościel, urządzenia sanitarne, lecz także o nowe części. Słowem – dostarczyć na statek wszystko, co konieczne i niezbędne. O to, by „wszystko grało" troszczy się już Zakład Zaopatrzenia i Transportu PZM.

W magazynach zakładu znajdują się materiały wartości 90 mln zł. To ogniwo PZM odpowiada przecież za maksymalną gotowość techniczną floty, obniżenie kosztów eksploatacji, za optymalne zaopatrzenie jednostek pływających itp.

Aby więc zaopatrzenie odbywało się prężnie i sprawnie wprowadzono przed kilkoma laty tzw. **indeksy materiałowe.** Indeks materiałowy – to usystematyzowany spis wszystkich materiałów, które znajdują się w dyspozycji przedsiębiorstwa. A w magazynach PZM jest ich około 12–14 tysięcy

Dzięki wprowadzeniu przez PLO i PZM owych indeksów służba zaopatrzeniowa i załogi statków znalazły wspólny język. A więc kapitan jednostki nie musi opisywać szczegółowo w protokole brakującej części, lecz podaje tylko jej numer. Wszystkie materiały, którymi dysponują magazynierzy podzielone są na 22 gałęzie, zaś każda z nich – na grupy materiałowe. Jednakże te ostatnie są znacznie zróżnicowane i dzielą się jeszcze na podgrupy i wreszcie każdy materiał ma inne dane techniczne: klasę, gatunek itp. Indeks materiałowy ujmuje największe nawet szczegóły.

DO KOŃCA roku 1970 ma być opracowany nowy, lepszy indeks materiałowy dla wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. Oczywiście, będzie on obowiązywał nie tylko załogi i zaopatrzeniowców PZM lecz również – wszystkich kooperantów. Pracownicy zakładu przy składaniu zamówienia u dostawców wymienią tylko symbol cyfrowy i liczbę potrzebnych urządzeń.

Wydaje się, że nowa forma porozumienia pozwoli na uproszczenie wystawianych zleceń, poprawi tryb planowania i realizacji zaopatrzenia materiałowego, ułatwi ewidencję magazynową, statkową oraz usprawni księgowanie, kalkulację kosztów, inwentaryzację, statystykę i analizę ekonomiczną zakładu.

Najważniejszym jednak celem wprowadzania indeksów materiałowych w PZM jest przygotowanie przedsiębiorstwa do nowych form sprawozdawczości – a więc do elektronicznej techniki obliczeniowej.

(awa)

III DEKADA KULTURY WRL 17-26-IV-1969

Kalendarium

ŚRODA, 23. IV. BR.

- **Zamek Książąt Pomorskich** – wystawy: grafiki, malarstwa, plakatu, ochrony zabytków na Węgrzech, fotografii;
- kino „Colosseum" – przegląd filmów produkcji węgierskiej;
- Koncert estradowy zespołu węgierskiego z programem „Halo! Budapeszt" (impreza zamknięta).

CZWARTEK, 24. IV. BR.

- **Zamek Książąt Pomorskich** – wystawy;
- kino „Colosseum" – przegląd filmów produkcji węgierskiej;
- Koncert estradowy zespołu węgierskiego z programem „Halo! Budapeszt" (impreza zamknięta).

Poselski projekt zmiany ordynacji wyborczej

WARSZAWA PAP. Do Laski Marszałkowskiej wpłynął projekt ustawy o nowelizacji ordynacji wyborczej do Sejmu PRL, podpisany przez 27 posłów.

W uzasadnieniu projektu czytamy, że według dotychczas obowiązujących przepisów – obsadzanie wygasłych mandatów poselskich następuje w drodze wyborów uzupełniających. Ma to jednak miejsce tylko wówczas, gdy liczba nie obsadzonych mandatów w okręgu wyborczym wynosi 1/3, a do upływu kadencji pozostaje co najmniej rok. Te przepisy w praktyce okazały się niedogodne. Zobowiązują one do podjęcia kampanii wyborczej w każdym przypadku, gdy 1/3 mandatów w okręgu wygasła; wykluczają uzupełnienie składu posłów, jeśli ilość wygasłych mandatów jest mniejsza od 1/3.

Projektowana ustawa przewiduje rezygnację z wyborów uzupełniających oraz pozostawia do uznania Sejmu sprawę obsadzenia wygasłego mandatu poselskiego przez kandydata, który w ostatnich wyborach uzyskał największą liczbę głosów.

Ile kosztowała nas grypa?

OCZYWISCIE – ile kosztowała naszą gospodarkę, wszystkich powiem komplikacji sprowadzonych na świat przez wirusa z Hongkongu najtęższe elektronowe mózgi nie potrafią ocenić.

Gospodarka podlega wartość straconych roboczodni, przy czym wynikłe stąd straty pieniężne ocenia się na ponad miliard złotych, nie licząc w tym strat w produkcji, które musiały wynieść podobną kwotę. W sumie – straty gospodarki z powodu grypy oceniane są na parę miliardów zł.

Wydatkami i stratami materialnymi z powodu grypy zajmują się statystycy, którzy w końcu wypowiadą globalną sumę poniesionych strat. Natomiast trudniejsze do obliczenia będą szkody spowodowane przez komplikacje pogrypowe – zwłaszcza u pacjentów starszych wiekiem, cierpiących na schorzenia serca i dróg oddechowych.

Rozkazy Żukowa i Wasilewskiego

w wydaniu książkowym

(Korespondencja własna AR z Berlina)

NA KSIĘGARSKIM RYNKU NRD ukazała się ogromnie ciekawa pozycja pt. „Dokumenty 1945—1949, o antyfaszystowskie, demokratyczne Niemcy". Książka wydana z okazji 20-lecia NRD opracowana została przez kolektyw autorski, który ze źródeł radzieckich wyszukał i zestawił 280 różnego rodzaju dokumentów dotyczących okresu, kiedy przygotowywano grunt do powstania Niemiec demokratycznych.

PRACA TA jest kroniką pierwszych powojennych dni w Niemczech, w ówczesnej strefie radzieckiej. Daje ciekawy obraz budzącego się na nowo życia, początków odbudowy i uruchomienia produkcji. Znajdujemy w niej wiele ciekawych danych dotyczących samego Berlina.

TAK TEŻ sprawozdanie podpisane m. in. przez Żukowa i Mikojana z 15 maja 1945 r. mówi m. in. o zarządzeniu wydanym przez radzieckie władze w sprawie remontu kabli mogących doprowadzić do Berlina prąd z 12 nie zniszczonych, rozrzuconych wokół miasta elektrowni. W dokumencie nr 9 powiedziane jest, iż do 25 maja ma się palić światło na 19 ulicach i energia ma być dostarczona do 10 tys. mieszkań i kilku fabryk. Okazuje się, iż w małym stopniu została zniszczona kanalizacja i z wodą nie było od początku większych kłopotów.

Z tysiąca wagonów kolejki podziemnej czterysta można było natychmiast uruchomić pod warunkiem doprowadzenia do porządku zalanych tuneli. Już w kwietniu ruszyła komunikacja tramwajowa. O dziwo, wagony uległy minimalnemu zniszczeniu. W czerwcu 11 linii obsługiwało 200 km trasę. Z 56 central telefonicznych 40 było zdolnych do natychmiastowego użytku. W rozkazie 9, dokumentu nr 22 szef radzieckiej administracji wojskowej Żukow poleca do 15 sierpnia 1945 uruchomić szereg zakładów w pierwszym rzędzie produkujących benzynę i oleje, dlatego właściciele i cała załoga jest zobowiązana stawić się niezwłocznie do pracy. Zarządzono sporządzenie inwentarza wszelkich rezerw materiałowych. „Bez mojej zgody – czytamy w rozkazie – nie wolno uruchamiać żadnych większych przedsiębiorstw".

W KSIĄŻCE znajdujemy przemówienie W. I. Czujkowa z okazji otwarcia Uniwersytetu w Jenie 15. X. 1945. **„Panie, panowie** — mówił Czujkow — **w Stalingradzie kierowałem walką z gen. Paulusem. Moi koledzy i ja, nie przypuszczaliśmy wtedy, iż za 3 lata znajdziemy się na uroczystości otwarcia waszego Uniwersytetu".**

Większa część dokumentów zamieszczonych w omawianej pracy ukazuje się po raz pierwszy. Książka jest znakomitym przyczynkiem do historii Niemiec w pierwszych latach po wojnie.

ROMAN BALIŃSKI

W NOCY z 20 na 21 bm. w Irlandii Północnej w dalszym ciągu trwały rozruchy. Demonstranci domagają się równych praw dla wszystkich obywateli. W Londonderry po dwóch dniach starć rannych jest 260 osób.

(CAF-AP-telefoto)

Główne zadanie nowego kierownictwa KPCz

Wprowadzić Czechosłowację na drogę spokojnego życia

ZMIANY organizacyjne i personalne, dokonane w kierownictwie Komunistycznej Partii Czechosłowacji, nastąpiły na skutek powtarzających się w ciągu ostatniego okresu kryzysów politycznych w tym kraju. Najpoważniejszy z tych kryzysów doprowadził w marcu br. do ekscesów antyradzieckich na ulicach Pragi, Bratysławy i innych miast. Ów stan permanentnego napięcia od dawna już przejmował głęboką troską patriotycznie myślących obywateli CSRS, za równo komunistów jak i bezpartyjnych, uświadamiając im coraz wyraźniej, że w Czechosłowacji działają siły antysocjalistyczne i antyradzieckie, które świadomie i w sposób zorganizowany utrudniają proces rozwoju społeczeństwa socjalistycznego.

DO ZAKTYWIZOWANIA tych sił w pewnym stopniu przyczyniły się także braki i niekonsekwencje w postawie dotychczasowego kierownictwa partii.

Po wydarzeniach minionego okresu przedstawiciele zdrowego nurtu politycznego w CSRS uznali za konieczne dokonanie wszechstronniejszej niż dotychczas analizy sytuacji i wyciągnięcie z niej odpowiednich wniosków. Komitet Centralny KPCz doszedł do przekonania, że niezbędne są zmiany w kierowniczych instancjach partii — i to takie zmiany, które odpowiadałyby potrzebom umacniania kierowniczej roli partii i dyscypliny w jej organizacjach.

„GŁÓWNE zadania kierownictwa partyjnego, które wybraliśmy dzisiaj i któremu wyraziliśmy zaufanie – powiedział Gustav Husak na ostatnim plenum KC KPCz – polega na tym, aby wyprowadzić nasze narody z kryzysu, aby wprowadzić nasz naród, naszą republikę w spokojne czasy, do spokojnego życia. Na tym, aby każdy robotnik, chłop i inteligent mógł skupić się na swej pracy, abyśmy w spokojnej atmosferze mogli myśleć o wszystkich problemach, naradzać się w tych sprawach i oczywiście posprzeczać się, ale następnie rozwiązać je, jak w każdym skonsolidowanym, kulturalnym państwie socjalistycznym".

DROGĘ do spełnienia tego zadania kierownictwo KPCz widzi z jednej strony w kontynuacji konstruktywnych przemian, zapoczątkowanych w styczniu 1968 roku i wspólnym działaniu na rzecz rozwiązania najważniejszych problemów życia społecznego kraju, z drugiej zaś strony — w zdecydowanym odrzuceniu wszystkiego, co mogłoby powodować napięcie w stosunkach ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi.

KIEROWNICTWO partii nie ukrywa bynajmniej, że walka o konsolidację kraju będzie zadaniem trudnym. Istnieje przecież jeszcze silny nacisk ze strony zachodnich ośrodków propagandowych, które nie omieszkały przedstawić zmian dokonanych w kierownictwie partii jako „ingerencji z zewnątrz" (czemu zadaje kłam chociażby fakt, że Aleksander Dubczek nadal pełni odpowiedzialną funkcję w partii). „Nie będziemy się jednak obawiali tych trudności – powiedział Gustav Husak – nie możemy ustępować przed żadnymi wrogimi siłami ani przed prawicowymi elementami. Przyjmiemy wyzwanie do walki".

Żywimy nadzieję, że nowe kierownictwo KPCz pomyślnie zrealizuje swój program, w interesie zarówno narodów Czechosłowacji, jak i całej wspólnoty socjalistycznej.

M.J.

Sok z brzozy - do picia

MOSKWA PAP. Dyrekcja lasów okręgu wołyńskiego przygotowuje w tym roku rozpoczęcie produkcji naturalnego soku brzozowego. Planuje się zebranie i przekazanie do przerobu w miejscowych zakładach przetwórstwa spożywczego pięciuset ton tego soku, posiadającego cenne właściwości lecznicze.

Czy uda się wydobycie „Titanica" metodą węgierskich wynalazców?

BUDAPESZT PAP. „Titanic" — największy w początkach bieżącego stulecia luksusowy statek pasażerski świata — w nocy z 14 na 15 kwietnia 1912 roku zderzył się z górą lodową i zatonął na wodach Oceanu Atlantyckiego. Od tego czasu statek leży na dnie, na głębokości trzech tysięcy metrów.

Wielokrotnie myślano o wydobyciu „Titanica". Wykonano już wiele planów, rzucono dziesiątki pomysłów, które nie zostały jednak zrealizowane wskutek piętrzących się trudności.

Ostatnio powstał w Londynie koncern, który ma przystąpić do podniesienia z dna oceanu statku — na podstawie węgierskiego wynalazku.

Przed rokiem prasa budapeszteńska szeroko pisała o urządzeniu pomysłu Laszlo Szaszko i Ambrusa Balazsa, służącym do wydobywania zatopionych przedmiotów. Na specjalnym pokazie na Wyspie Małgorzaty, pojemniki z tworzywa sztucznego, wypełnione gazem, wydobyły na powierzchnię znajdujący się na dnie 110-kilogramowy model statku, obciążony ołowiem.

Wiadomość o pokazie dotarła do Londynu i dwaj Węgrzy zostali zaproszeni do udziału w wydobyciu „Titanica". Obecnie Laszlo Szaszko i Ambrus Balazs przygotowują się do tej gigantycznej pracy. Są dobrej myśli. Przedtem jednak „dla treningu" pragną wydobyć jeden z zatopionych statków norweskich o nazwie „Tirrara".

Szwedzcy milionerzy

SZTOKHOLM. Co roku szwedzkie władze podatkowe publikują wykazy osób, płacących najwyższe podatki, podając równocześnie wartość ich prywatnego majątku. Dane te oparte są na zeznaniach samych podatników, a tym samym są niewątpliwie zaniżone. Ostatnie dane wskazują, że w 1968 r. było w Szwecji przeszło 4 600 milionerów i multimilionerów.

Najmłodszym milionerem szwedzkim jest Wilhelm Brodde-Brauererheim, który ostatnio odziedziczył tereny podstołeczne, oceniane na 10 milionów koron.

Wyroku nie będzie

Wielki bussines i „conterganowe dzieci"

ICH MATKI połykały w latach 1959—1961 „najskuteczniejsze środki nasenne". Potem przyszły one na świat — „dzieci conterganowe" — potworki bez rąk, nóg i z innymi zniekształceniami. W NRF zarejestrowano ich ogółem 4 tys. Było to 9—10 lat temu.

Co trzecie dziecko w między czasie zmarło. 2 600 chodzi teraz do specjalnych szkół i przebywa częściowo w specjalnych zakładach. Utrzymywane są z datków wpływających na konto towarzystwa, utworzonego przez ich rodziców. Wspaniałomyślne, bogate państwo zachodnioniemieckie bowiem dało dotąd jedynie kilkaset tysięcy marek na cele towarzystwa. 1,7 mln marek wpłynęło ze zbiórek społecznych.

PRODUCENT fatalnych tabletek na sennych o nazwie „contergan" – firma Chemie-Gruenenthal spod Akwizgranu odrzucała dotąd przez wszystkie lata oskarżenia, iż to ona właśnie bezpośrednio odpowiada za ten „biologiczny kataklizm". Również odbywający się od dawna proces przed sądem w Stoltenberg nie zdołał – mimo okrągłej setki rozpraw – wykazać istnienia bezpośredniego związku między używaniem „conterganu" a urodzeniem potworków. Adwokaci firmy, którzy dotąd zainkasowali trzy mln marek honorarium, skutecznie wykazali, iż „firma stosowała się do wszystkich obowiązujących w tym kraju przepisów". W imieniu firmy oświadczyli oni kilka dni temu, iż są gotowi – mimo braku dowodów winy – świadczyć na pozostające przy życiu „dzieci conterganowe". Prasa pisze o sumie rzędu 150 mln marek. Ma być zawarty kompromis. Proces ma być zamknięty bez wyroku.

Władze resortu zdrowia nie wyciągnęły z conterganowego kataklizmu sprzed 10 laty żadnych wniosków. W dalszym ciągu obowiązują w NRF przepisy, pozwalające firmom farmaceutycznym po zgłoszeniu medykamentu w Generalnym Urzędzie Zdrowia, wypuszczanie na rynek leków bez przeprowadzenia przedtem odpowiednich prób klinicznych. Kontrola jest w tej dziedzinie bardzo liberalna. Nie ma w praktyce ograniczenia produkcji i dystrybucji leków nawet bez recept, jeśli nie zawierają one żadnych dotąd znanych szkodliwych substancji. O szkodliwości innych, nie znanych do tej pory specyfików, przekonują się dopiero pacjenci.

Tak było np. w latach 1965—66 z reklamowanym środkiem odchudzającym o nazwie „menozil", który spowodował liczne śmiertelne wypadki na skutek uszkodzenia płuc.

Wszelkie próby reformy przepisów rozbiły się dotąd o kontrakcje lobby wielkich i małych firm w parlamencie. Przemysł farmaceutyczny to przemysł jak każdy inny – nie wolno go dyskryminować! Używany jest argument, że produkcji samochodów też się nie zakazuje, choć tysiące ludzi ginie na szosach.

Bussines to bussines!

JULIAN BARTOSZ
(Interpress)

WZROST NAPIĘCIA MIĘDZY IRAKIEM A IRANEM

◆ Strona irańska kontynuuje budowę umocnień i fortyfikacji wzdłuż brzegu rzeki Szatt el-Arab.

We wtorek szach Iranu przyjął premiera Amira Abbasa Hovejdę i najwyższych dowódców wojskowych oraz omawiał z nimi groźbę wysłosowaną w ubiegłym tygodniu przez Irak, iż nie dopuści do przepłynięcia irańskich statków granicznią rzeką Szatt el-Arab.

Jednostki irańskiej marynarki wojennej i armii lądowej oraz myśliwce odrzutowe zostały postawione w stan alarmu.

VON THADDEN O KIESINGERZE

◆ Szef neofaszystowskiej partii NPD skwitował żądania zachodnioniemieckiej opinii publicznej w sprawie zakazu NPD uwagą, że również kanclerz federalny Kiesinger legitymuje się brunatną przeszłością. Na wiecu NPD w Bonn oświadczył on, że jest w posiadaniu odpowiedniego materiału zawierającego „kilka wcale pikantnych spraw" na temat działalności Kiesingera w III Rzeszy.

NOWA ORGANIZACJA ODWETOWA W ZACHODNIM BERLINIE

◆ W końcu ubiegłego tygodnia w zachodnim Berlinie powstała nowa organizacja odwetowa pod nazwą „Związek Środkowych Niemiec". Jej przewodniczącym został obecny pełnomocnik kanclerza federalnego do spraw zachodniego Berlina, deputowany zachodnioberlińskiego parlamentu z ramienia CDU Ernst Lemmer.

STRAJK PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH WE WŁOSZECH

◆ 22 bm. rozpoczął się po raz czwarty w tym roku „biały strajk" pracowników państwowych we Włoszech. Pracownicy ministerstw, biur i urzędów państwowych stosują ściśle obowiązujące anachroniczne przepisy przy załatwianiu każdej sprawy, powodując w praktyce całkowite sparaliżowanie swych urzędów.

„Biały strajk" potrwa do piątku 25 bm. W najbliższych tygodniach przewidywane są dalsze akcje strajkowe. Jak ustaliły związki zawodowe, administracja państwowa, łącznie z pocztą i sądownictwem, sparaliżowana będzie przez 14 dni.

Problemy integracji RWPG

MOTORY I HAMULCE

DO NAJWAŻNIEJSZYCH CZYNNIKÓW przyspieszających procesy integracyjne w obrębie RWPG należy przede wszystkim **wspólnota ustrojowa** oraz **zgodność polityczna** w podstawowych kwestiach. Podstawowe znaczenie w tych procesach ma też nasilająca się **rewolucja naukowo-techniczna.** Zmusza ona kraje RWPG do dokonania określonego podziału pracy w realizacji poszczególnych zadań gospodarczych jako jedynej drogi do pełnego wykorzystania skutków współczesnego postępu technicznego. Konieczność podziału pracy wiąże się też z jednym z naczelnych zadań stojących przed krajami RWPG — **zmianą struktury produkcji przemysłowej.** Na czoło wysuwają się nie tylko całe przemysły — maszynowy i chemiczny, ale określone, nowoczesne działy tych gałęzi.

Otóż urzeczywistnienie zmiany struktury produkcji w obrębie tych przemysłów, a zwłaszcza podejmowanie produkcji do tychczas nie wytwarzanych artykułów, stwarza nie tylko możliwości, ale i potrzebę dokonania **określonej specjalizacji** między poszczególnymi krajami RWPG. Wymaga to przezwyciężenia pewnych tendencji do samowystarczalności, zwłaszcza wtedy, gdy tworzy się wszechstronny program rozwoju wszystkich, albo podstawowej masy produktów przemysłu maszynowego i chemicznego.

POTRZEBA podziału zadań produkcyjnych występuje zarówno w tych krajach, w których ilościowy udział tych przemysłów jest duży (CSRS, NRD), jak i tam, gdzie w przyspieszonym tempie owe gałęzie się rozwija. Dla krajów o rozwiniętych przemysłach maszynowym i chemicznym oznaczać to będzie pewne ograniczenie asortymentów produkcji i równoczesne podjęcie wytwarzania wybranych wyrobów na szerszą skalę (bo również dla innych członków RWPG), dla pozostałych krajów zaś możliwość przejścia od razu do opłacalnych technologii i odpowiedniej skali produkcji.

TE ogólne przesłanki, sprzyjające przyspieszeniu procesów integracyjnych, nie eliminują całkowicie tendencji hamujących, a ściślej — ograniczających tempo tych procesów. Ograniczenia te wynikają z mechanizmu funkcjonowania gospodarki narodowej poszczególnych krajów, jak również z poziomu rozwoju i przyjętej specjalizacji produkcji.

PRZEMIANY ZBLIŻAJĄ

W OKRESIE, kiedy system zarządzania gospodarką narodową był w pełni scentralizowany, przedsiębiorstwa nie były zainteresowane w specjalizacji produkcji, w wytwarzaniu wielkich serii itp. Wynikało to z centralnie i arbitralnie kształtowanego systemu cen, różnego w poszczególnych krajach. Porównanie ówczesnych, rzeczywistych kosztów produkcji nie było możliwe, co stanowiło istotną przeszkodę w realizacji podziału pracy.

WPROWADZANE od kilku lat w krajach socjalistycznych reformy gospodarcze stawiają sobie jako jeden z ważnych celów zracjonalizowanie produkcji i oparcie jej na wskaźnikach ekonomicznych. Jako ogólna tendencja jest to niewątpliwie czynnik sprzyjający podziałowi pracy w skali RWPG. Jednakże pamiętać należy o takich ważnych okolicznościach jak fakt, że reformy zostały zapoczątkowane w poszczególnych krajach w różnych okresach, wskutek czego stopień ich realizacji jest obecnie niejednakowy. Poza tym założenia tych reform, choć w zakresie ogólnych kierunków zbliżone, w wielu ważnych sprawach różnią się między sobą.

NIEZALEŻNIE JEDNAK od zakresu, w jakim owe reformy gospodarcze wprowadza się w życie, jeden z fundamentalnych czynników nie został w żadnym kraju do końca rozwiązany: **jest nim system cen,** a co za tym idzie, system kalkulacji i porównywania kosztów. Przy braku wymienialnej waluty, braku pełnej porównywalności nakładów na poszczególne wyroby, nie sposób ocenić, kiedy w wyniku wymiany następuje wzrost korzyści (a zatem i powiększenie dochodu narodowego), a kiedy ich zmniejszenie.

Pokonanie tych przeszkód wymaga pewnego czasu i — co jest sprawą najważniejszą — zbliżenia rozwiązań mechanizmów funkcjonowania gospodarki narodowej, a zwłaszcza kształtowania się systemów cen. Nie jest rzeczą przypadku, że jednym z postulatów, który występuje we wszystkich reformach gospodarczych, niezależnie od charakteru rozwiązań, jest związanie cen rynku krajowego z cenami rynku światowego. Dopiero wówczas będzie można uzyskać podstawę oceny korzyści przy przeprowadzanej specjalizacji produkcji.

POZIOM I TEMPO ROZWOJU

INNEGO RODZAJU przeszkody wynikają z obecnego niejednakowego poziomu rozwoju poszczególnych krajów. Wprawdzie w minionych kilkunastu latach różnice w poziomie rozwoju krajów RWPG uległy zmniejszeniu, ale nadal są one znaczne. A więc, sprawą istotną jest realizacja takiego podziału pracy, takiej specjalizacji produkcji, która prowadziłaby do niwelacji tych różnic. Jest to rzecz trudna, chociażby z jednego tylko powodu, że postęp techniczny rozwija się skokami.

PLANOWA gospodarka socjalistyczna, nie tylko w skali kraju, ale w skali całej wspólnoty, ma możliwości łagodzenia tych wszystkich negatywnych zjawisk, jakie wynikają z nierównomiernego postępu technicznego oraz z różnego poziomu rozwoju poszczególnych krajów. I to jest właśnie ową wielką zaletą gospodarki socjalistycznej i integracji w obrębie społecznych ram produkcji.

Doc. dr J. KLEER

Przed wyborami do Sejmu

PIERWSZE WYBORY

■ *PO RAZ PIERWSZY w powojennej, ludowej Polsce wybory odbyły się 19 stycznia 1947 r. Obywatele zamieszkujący między Bugiem i Odrą powołali wówczas do życia jednoizbowy Sejm Ustawodawczy. Marszałkiem Sejmu został Władysław Kowalski.*

26 października 1952 r. rozpoczęła się I kadencja Sejmu PRL. Laskę marszałkowską otrzymał Jan Dembowski. Kolejne wybory odbywały się 20 stycznia 1957 r., 16 kwietnia 1961 r. i wreszcie dnia 30 maja 1965 r. Począwszy od II kadencji laskę marszałkowską dzierży Czesław Wycech.

WSPÓLNYM FRONTEM

■ *DZIEŃ WYBORÓW wymaga od działaczy FJN i członków komisji wyborczych niezwykłej ofiarności i energii w sprawach organizacyjnych. W ostatnich wyborach głosowaliśmy w 16 726 obwodach, na które podzielono 80 okręgów. Sprawne działanie komisji wyborczych zawdzięczamy ponad 137 tysiącom działaczy. Przypomnijmy, że w głosowaniu wzięło wówczas udział 96,62 proc. uprawnionych obywateli PRL; na listy FJN oddano 18 742 152 głosy.*

POSŁANEK TYLKO 57

■ *MANDATY POSELSKIE w bieżącej kadencji powierzyliśmy 460 osobom. Kobiety, choć stanowią połowę mieszkańców Polski, otrzymały 57 mandatów. Na marginesie dodajmy, że do r. 1918 Polki nie miały prawa głosowania.*

WIĘKSZOŚĆ POSŁÓW – PO CZTERDZIESTCE

■ *W DOBIEGAJĄCEJ końca IV kadencji Sejmu większość posłów stanowią ludzie po czterdziestce. Grupa posłów pomiędzy 40 a 50 rokiem życia jest najliczniejsza. Tylko jeden poseł w 1965 roku nie przekroczył 25 lat.*

POSŁOWIE ZE STAŻEM

■ *NA ogólną liczbę 460 posłów w składzie obecnego Sejmu znalazło się 38 osób, które piastowały mandaty w Krajowej Radzie Narodowej. 71 posłów zasiadało w Sejmie I kadencji. Z III kadencji weszło 288 osób.* (iws)

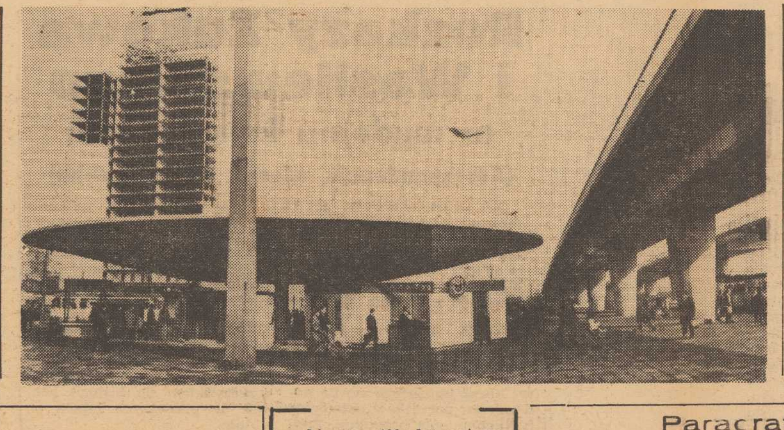

Liczące 100 lat miasto Halle w ciągu najbliższych paru lat zmieni swoje oblicze. Architekci opracowali nowoczesną koncepcję jego rozwoju, zachowując w niezmienionej formie zabytkowe fragmenty starych dzielnic.

NA ZDJĘCIU: przy placu Thaelmanna, w pobliżu przebiegającej napowietrznej autostrady powstają już pierwsze dwa 23-piętrowe wysokościowce z 2 i 3-pokojowymi mieszkaniami. Mieszkania te zostaną przekazane lokatorom 7 października br. w XX rocznicę powstania NRD.

(CAF - ADN)

III DEKADA KULTURY WRL

„STYPENDIA" DLA MATEK

WĘGRY SĄ JEDYNYM KRAJEM NA ŚWIECIE, który wprowadził swego rodzaju stypendia dla pracujących matek. Sto tysięcy kobiet węgierskich korzysta obecnie z dwu i pół letniego urlopu macierzyńskiego„ w czasie którego państwo wypłaca im zasiłek w wysokości 600 forintów miesięcznie. Zarządzenie w tej sprawie obowiązuje od 2 lat i według zgodnej opinii zdało pomyślnie egzamin. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń postanowiono nawet przedłużyć urlopy macierzyńskie do lat trzech i objąć nimi także kobiety pracujące w niepełnym wymiarze godzin.

DECYZJE TE zostały podyktowane konkretnymi przyczynami demograficznymi i socjalnymi. W dobie „eksplozji demograficznej" na świecie, wywołującej zaniepokojenie w wielu krajach, na Węgrzech utrzymuje się od lat sześćdziesiątych „niż demograficzny", który budzi niepokój innego rodzaju — zagraża bowiem reprodukcji ludności. Pod względem przyrostu naturalnego Węgry znajdują się od lat **na ostatnim miejscu w Europie.**

Wszechstronna analiza przyczyn tego stanu rzeczy zawarta jest w wydanej ostatnio pracy Instytutu Demograficznego pt. „Prognozy demograficzne Węgier 1966–2001". Jako przyczynę najważniejszą wymienia się duży wzrost zatrudnienia kobiet, podyktowany potrzebami gospodarki narodowej z jednej strony, i z drugiej – dążenie kobiet, przede wszystkim dziewcząt, poprzez podejmowanie pracy do zapewnienia sobie materialnej samodzielności. Młode matki zatrudniane tu były niechętnie, ze znanych powszechnie powodów – często musiały pozostawać w domu wskutek choroby dziecka, pracowały mniej wydajnie. Dziecko stało więc często na przeszkodzie ich awansu, podnoszeniu kwalifikacji itp. Stąd zmniejszenie się liczby urodzin.

WŚRÓD INNYCH przyczyn autorzy książki wymieniają fakt, że wychowanie dzieci wiąże się z wydatkami, ograniczającymi znacznie poziom życiowy rodziny, który zależy w dużym stopniu od jej liczebności.

Z ANALIZY przyczyn demograficznego impasu wyciągnięto wniosek, że jego przezwyciężenie wymaga podjęcia radykalnych kroków. Najważniejszym z nich było właśnie wprowadzenie w 1967 roku zasiłku macierzyńskiego. Przewiduje się, że w bieżącym roku liczba matek — „stypendystek" zwiększy się do 140 tysięcy. Najczęściej korzystają z urlopu macierzyńskiego i 600-forintowego zasiłku pracownice mniej zarabiające. Zachowują przy tym ciągłość pracy, prawo do zasiłku rodzinnego i ubezpieczeń społecznych. Mogą również podjąć pracę ponownie przed upływem 3 lat, zawiadamiając o tym swój zakład na miesiąc wcześniej.

Jakie są tego rezultaty? W ubiegłym roku urodziło się na Węgrzech 155 tysięcy dzieci, o prawie 20 tysięcy więcej niż w roku 1966.

A. KRONKOWSKI

WĘGRY. Kombinat tekstylny w Szeged.

Język nietoperzy

NIETOPERZE mają nader silnie rozwinięte narządy mowy, dzięki którym mogą wydawać dźwięki bardzo podobne do dźwięków ludzkiej mowy — stwierdził jeden z australijskich uczonych. W wyniku długotrwałej i żmudnej pracy udało mu się odróżnić w „języku" nietoperzy 22 różne sygnały przyzywające. Małpa rezus, która do tej pory uchodzi za jedną z najbardziej rozwiniętych i rozumnych małp, posługuje się w swojej mowie tylko 17 różnymi dźwiękami. Latające nietoperze są więc bardziej „rozgadane". (NT PAP).

Pełnoletność po japońsku

CO PIĄTA rodzina japońska ma już telewizor. To raczej dobrze. Ale... obliczono także, iż młody mieszkaniec Kraju Kwitnącej Wiśni kończący 18 lat nie gdzie indziej, a przy telewizorze spędził dwa i pół roku życia!

Aparat rentgenowski wielkości ołówka

NIE WIĘKSZY od ołówka jest miniaturowy aparat rentgenowski, zbudowany w Szwecji przez przedsiębiorstwo „Atomenergia", a w pierwszym rzędzie przeznaczony dla lekarzy, dentystów i techników przemysłu. Radioaktywny jod 125 służy jako źródło promieniowania; pokryta jest nim końcówka srebrnej szpilki, zamknięta w metalowym kapslu. Tantalowa lub ołowiana osłona radiologiczna jest otwierana na ułamek sekundy za pomocą zwalniacza, a proces fotografowania odbywa się przez cienkie okienko aluminiowe.

KURIER KULTURALNY

Zbliża się maj...

...pora więc przypomnieć o tradycyjnych Dniach Oświaty, Książki i Prasy. Rozpoczną się one 4 maja i trwać będą do 25 maja włącznie. W tym roku, gównymi akcentami tego dorocznego święta kultury będą: dzień inauguracji oraz 11 maja – Dzień Działacza Kultury, 18 maja – dzień upowszechniania kultury w środowisku robotniczym, a także 25 maja – Święto Ludowe. W okresie Dni jak co roku urządzane będą kiermasze i wystawy książek; spotkania autorskie z działaczami partyjnymi i społecznymi; prelekcje, odczyty i dyskusje z publicystami oraz naukowcami. Oczywiście wszystkie te imprezy nie ograniczą się tylko do samego miasta lecz wiele z nich obejmie swym zasięgiem całe województwo. Dlatego warto przypomnieć o zbliżających się Dniach, by odpowiedzialni pracownicy placówek kulturalno-oświatowych, pomyśleli wcześniej o zarezerwowaniu terminów na spotkania i imprezy związane z tym majowym świętem kultury. My ze swej strony będziemy informować Czytelników na bieżąco o terminach poszczególnych imprez.

W Klubie „13 Muz"...

...obserwuje się szczególne ożywienie; nic w tym dziwnego, gdyż trwa ją przygotowania do obchodów 20-lecia działalności. Cóż więc w czasie jubileuszu „Muzy" oferują swym licznym sympatykom i bywalcom? Otóż urządzone będą specjalne wystawy fotograficzne, ekspozycje prac konkursowych SARP (zespół budynków dla potrzeb PŻM i C. Hartwiga w Szczecinie), interesujące spotkanie autorskie, wieczór poezji twórców szczecińskich, no i wreszcie – co prawda zapowiadana już dość dawno – premiera „Nowego Wyzwolenia" St. I Witkiewicza. A również – premierowy, trzeci program kabaretu piosenki „13 Muz".

Z zainteresowaniem czekamy więc na uroczystości inaugurujące 20-lecie tej popularnej nie tylko w naszym mieście placówki kulturalnej.

Staraniem PP „Dom Książki" w Szczecinie...

...księgarnia wydawnictw importowanych otrzymała nowy lokal. W tej otwartej przed paroma dniami kolejnej księgarni specjalistycznej wprowadzono nowy system sprzedaży – samoobsługę.

Jak bardzo potrzebna jest w naszym mieście tego rodzaju księgarnia świadczą o tym stale rosnące roczne obroty. Warto tutaj zaznaczyć, że klientami tej księgarni są przede wszystkim studenci i młodzież szkolna. (ru)

Paragraf i życie

Błąd w depeszy

KAŻDA INSTYTUCJA świadcząca usługi ma nie tylko prawa, ale i obowiązki. A za szkody, jakie klient mógłby ponieść na skutek nienależytego wykonania tych obowiązków, instytucja ponosi odpowiedzialność w zakresie ustalonym przez prawo.

O zasadzie tej nie zawsze pamiętają przedstawiciele instytucji usługowych, chętnie powołujący się na wygodniejsze dla nich przepisy wewnętrzne. Ale sądy stoją na straży prawa i interesów obywatela. Oto jeden z przykładów.

ZOFIA I STANISŁAW K. otrzymali depeszę: **„Ojciec zmarł w szpitalu – matka".** Można sobie wyobrazić ich reakcję na tę hiobową wieść. Tymczasem depesza nadana przez matkę brzmiała: **„Ojciec chory w szpitalu – matka".**

Kiedy nieporozumienie zostało wyjaśnione, państwo K. wystąpili z pozwem przeciwko Okręgowej Dyrekcji Poczty o odszkodowanie za poniesione straty. Sąd powiatowy zasądził na ich rzecz sumę 4 000 zł.

Ale Dyrekcja Poczty wniosła rewizję, powołując się na przepisy pocztowe, ograniczające odpowiedzialność PPTT „za niewykonanie lub nienależyte wykonanie usług związanych z eksploatacją sieci telegraficznej" do „zwrotu opłat lub części opłat". **Czyżby więc państwu K. należał się tylko zwrot kosztów depeszy?**

Sąd Wojewódzki zwrócił się do Sądu Najwyższego z prośbą o autorytatywne rozstrzygnięcie zachodzącej tu sprzeczności między wewnętrznymi regulaminami pocztowymi, a przepisami prawa cywilnego.

REGULAMINY POCZTOWE – stwierdził Sąd Najwyższy po rozpatrzeniu opisanej tu sprawy – stanowią normy wyjątkowe w stosunku do zasady pełnej odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Normy tego rodzaju nie mogą być więc stosowane rozszerzająco. A regulaminy pocztowe mówią, że poczta ponosi odpowiedzialność „w wysokości opłaty pobranej za telegram", jeżeli zniekształcenie jego treści powoduje, iż treść ta „stała się niezrozumiała". Jednakże treść depeszy doręczonej państwu K. nie była nie zrozumiała – przeciwnie, depesza była zupełnie jasna. Tylko, że zawierała inną treść aniżeli nadana przez wysyłającą telegram matkę. Treść tragiczną i pociągającą nie tylko szkody moralne, ale i straty materialne. Sąd Najwyższy stwierdził więc, że w takiej sytuacji nie można mówić o „nienależytym wykonaniu" usług pocztowych powodującym tylko zwrot opłat. Karygodne niedbalstwo i doręczenie telegramu zawierającego nieprawdziwą wiadomość o śmierci bliskiej osoby pociąga pełną odpowiedzialność cywilną poczty, a wysokość odszkodowania ustala sąd zgodnie z przepisami prawa.

JAN WOLSKI

Program telewizyjny pomógł w odnalezieniu bezcennych witraży

WE WROCŁAWIU odbyła się w poniedziałek konferencja prasowa z udziałem Jerzego Szotkowskiego i Wojciecha Jankowskiego, dziennikarzy — autorów telewizyjnego reportażu pt. „Zaginione witraże" oraz przedstawiciela Prokuratury Wojewódzkiej prok. Tadeusza Rzeszowskiego.

PRZYPOMNIJMY, że w grudniu ub. roku TV przedstawiła ów reportaż, poświęcony losom bezcennych witraży z XIV i XV wieku, które pod koniec ostatniej wojny zniknęły z Malborka. Witraże pochodziły z kościołów w Toruniu i Chełmie; w roku 1886 zostały skradzione przez Niemców i wywiezione do Malborka. Po wojnie ślad po nich zaginął. Zdołano jedynie ustalić, że w roku 1946 pewien mężczyzna zaproponował miejscowemu proboszczowi w Malborku odprzedanie fragmentów witraży. Przypuszczalnie człowiek ów wiedział, gdzie znajduje się reszta zaginionych witraży. Niestety, w jakiś czas później zginął on w katastrofie kolejowej. Los witraży pozostał nieznany. Autorzy audycji zwrócili się z apelem do społeczeństwa o pomoc w odnalezieniu dzieł sztuki. W odpowiedzi otrzymali szereg listów. Dowiedziano się m. in., że w Mirsku na Dolnym Śląsku widziano witraże, które – jak wynikało z opisu – mogły być witrażami malborskimi. Okazało się, że osadnik wojskowy – mieszkaniec Mirska – Edmund Majewski, tuż po zakończeniu wojny uratował witraże od zniszczenia i przechowywał je na strychu swego domu. Twierdził, że nie zdawał sobie sprawy z ich wartości jako dzieł sztuki. W roku 1966 Majewskiego odwiedził kierownik wrocławskiego salonu „Desy" Stanisław S. Zaproponował mu sprzedaż witraży za ok. 16 tys. złotych. Majewski ofertę przyjął. Na dalszy ślad natrafili reporterzy we wrocławskim salonie „Desy". Okazało się, że salon ten sprzedał Muzeum Miasta Wrocławia trzy witraże za ok. 125 tys. zł.

Reporterzy skonfrontowali Edmunda Majewskiego ze Stanisławem S. Majewski rozpoznał nabywcę witraży i zapewnił, że sprzedał mu osiem witraży. Tymczasem Stanisław S. twierdził, że kupił tylko trzy – te właśnie, które następnie sprzedał wrocławskiemu muzeum. Dopiero rewizja w mieszkaniu Stanisława S. ujawniła w schowku trzy dalsze witraże. Na razie więc brak jeszcze dwóch z 8 sprzedanych przez Majewskiego witraży.

Eksperci stwierdzili, że odnalezione witraże nie są wprawdzie poszukiwanymi witrażami malborskimi, ale są jeszcze bardziej wartościowe niż tamte.

Amerykański wideofon

ZA ROK w Stanach Zjednoczonych przewiduje się oddanie do użytku nowego modelu telefonu-telewizora. Aparat jest w kształcie przenośnego telefonu, zaopatrzonego w 4 guziki. Jak każdy telefon, posiada tarczę z numerami i słuchawkę. Po połączeniu się z żądanym abonentem, na ekranie pojawia się twarz rozmówcy, a w słuchawce jego głos.

Modele naszej kultury (2)

Zaułki amatorstwa i jego szanse

CIESZY SIĘ INSTRUKTOR, cieszą się mecenasi: kierownik klubu, szef k.o., sam dyrektor. A dlaczego się cieszą? Gdyż ich zespół amatorski — śpiewający, tańczący, grający — zdobył w eliminacjach wysoko punktowane miejsce. Instruktor — bo zleceniodawcy utwierdzą się w zachwianym, być może, przekonaniu, iż wypłacany regularnie ryczałt nie idzie jednak „na marne". Bezpośredni zwierzchnicy — bo zyskują opinię ludzi ruchliwych, z inicjatywą. Dyrektorzy, reprezentujący ludowy i, co tu mówić, hojny mecenat — bo o nich się powie, że dbają, nie szczędzą grosza, doceniają kulturę.

ŻEBY NIE BYŁO NIEPOROZUMIEŃ, stwierdźmy od razu: objawy wspomnianej euforii, same w sobie, są czymś zrozumiałym. Ba, wręcz pozytywnym. O czym łatwo się przekonać, gdy ktoś wytoczy argumenty w rodzaju: w tych zespołach skupia się młodych ludzi, którzy, gdyby nie ta forma organizacji wolnego czasu – wspólne próby, rozbudzanie ambicji, kształcenie umiejętności współżycia w kolektywie – kto wie co by robili? Może co złego!

Toteż atakowanie samej idei tego rodzaju amatorstwa byłoby przysłowiowym „wylewaniem z kąpielą". A dziecko bywa bardzo często naprawdę przyjemne i zajęte tą zabawą pożytecznie. Inna wszak strona zagadnienia prowokuje do refleksji. Niżej podpisanego ogarnia nierzadko zwątpienie w skuteczność takiej właśnie edukacji kulturalnej — w takich zespołach, czy szerzej — formach amatorstwa. Jest to na ogół amatorstwo, które nazwałbym **pokazowym, siłowym, efekciarskim.** Wciągniętym w ściste ramy rozmaitych kalkulacji, podlegającym naciskowi dyrektorskich i instruktorskich ambicyjek. Amatorstwem rozliczanym liczbą akademiowych i festiwalowych występów, trofeami zdobytymi na przeróżnych eliminacjach.

MOŻNA BY TU przytaczać fakty ilustrujące jaskrawo zakręty tego ruchu: funkcjonowanie osobliwej giełdy wartości, heroiczne wyczyny, by zdobyć środki na nowe stroje, ryzykanckie strategie księgowych i kaowców. A jeszcze: kłopoty z niefałszowaną reprezentacją środowiska, gdy np. okazuje się, że w środowisku barów mlecznych wszyscy grają na klarnetach a grający na innych instrumentach pracują w instytucjach, które z barami mlecznymi jako żywo nic wspólnego nie mają; i na eliminacjach muszą znosić obce barwy...

TO SĄ, jak rzekliśmy zakręty i zaułki tego ruchu. Nasze szczecińskie województwo znajduje się niewątpliwie w krajowej czołówce pod względem liczby i różnorodności form zespołów amatorskich, zwłaszcza młodzieżowych — szkolnych, spółdzielczych, robotniczych, itd. O tym się wie, to budzi zadowolenie, gdyż... Nie powtarzajmy uzasadnień. Jest oczywiste, iż amatorski ruch młodzieżowy to jeden z modeli naszej szczecińskiej kultury powszechnej. Tylko... ta skuteczność. Pomyślmy, co uzyskujemy w efekcie? Z tej wielkiej armii amatorów zrzeszonych w setkach zespołów — ilu pozyskaliśmy do grona słuchaczy koncertów, widzów w teatrze, bywalców wystaw? Ośmielam się twierdzić: bardzo niewielu. A wśród nich, parę osób, radykalnie „połyka bakcyla", zawiera dozgonny może mariaż z profesją aktorską, w ogóle powiedzmy — artystyczną: adept szkoły teatralnej, piosenkarka... Dobrze, lecz idzie o te tysiące!

KONKLUDUJMY ZATEM. Rzecz w tym, by przywrócić właściwy sens słowu „amator". Znaczy: miłośnik, zwolennik, zajmujący się czymś **z upodobania.** Pisze się o tym nieraz — w praktyce ciągle się nie pamięta. A przecież racją istnienia tego ruchu powinien być udział w nim ludzi, którzy mają emocjonalny stosunek do danej dziedziny sztuki, i którzy sami, **z upodobania,** pragną ją uprawiać. Czyli — **zgłębiać,** coraz lepiej **poznawać.** Więc, jeśli zespół teatralny — to poznawać historię teatru, rządzące nim prawo, tajemnice jego magii, społeczne funkcje dramatopisarstwa, a przede wszystkim — uczęszczać do teatru! Jeśli zespół muzyczny — to uczyć się muzyki, poznawać epoki i style, sylwetki kompozytorów i wykonawców, i przede wszystkim — bywać na koncertach! Tymczasem — kto zaprzeczy? — nasi amatorzy wykazują na ogół głęboką ignorancję obranej przez siebie dziedziny kultu(?), co gorsza — równie głęboki indyferentyzm poznawczy!

CZYTAŁEM NIEDAWNO o pewnym kółku amatorskim, którego członkowie zbierają się od czasu do czasu, by posłuchać z płyt (czy z taśmy) muzyki Szopena i wierszy o tej muzyce. To są uczniowie i podobno na spotkanie członków tego koła przyszli również byli uczniowie tej szkoły czy klasy. Chyba o to idzie, głównie o to.

Nie można oczywiście traktować tych uwag rygorystycznie. Wiadomo, że istniejący w aktualnych formach ruch amatorski, ma – jak już powiedzieliśmy – wiele zalet. Trudno też, z założonymi rękami czekać aż zgłoszą się niecierpliwi wielbiciele muzyki czy teatru. Należy ich pozyskiwać i to jest zadanie dla wychowawców, instruktorów. Dla autorów całej polityki kulturalnej. Trud takiego pozyskiwania wydaje się jednak opłacalny i co więcej – używając tej samej nomenklatury – będzie procentować.

W SZCZECINIE, w województwie — drzemią te możliwości. Pomyślmy tylko o drobnej zmianie modelu ruchu amatorskiego, o lansowaniu takiej właśnie tendencji. A rezultaty będą, z pewnością, jeszcze bardziej owocne. I trwalsze.

Mariusz CZARNIECKI

Grunty bibułką suszone

NIEZWYKŁY SPOSÓB zastosowali uczeni belgijscy do osuszenia podmokłych gruntów w okolicach Antwerpii. Z wielkiego rulonu rozwija się mianowicie płat kartonu o szerokości 10 cm. Karton składa się z kilku słojów papieru o specjalnych właściwościach pochłaniania wody. Mechaniczne urządzenie wpycha karton w szczeliny o głębokości 10—12 metrów; działając podobnie jak knot, pas kartonu wyciąga z gruntu prawie całą wilgoć.

Uwaga, dziecko!

WIĘKSZĄ CZĘŚĆ ofiar ruchu samochodowego stanowią dzieci. Aby zapobiec niebezpieczeństwu, w miejscowości Utsunomiya, w pobliżu Tokio, dzieci szkolne są obowiązane nosić kaski ochronne i proporczyki z międzynarodowym znakiem drogowym „uwaga szkoła".

(CAF - AP)

TŁUM.: W GASTON I M. WYSOCKI

77

Postanowili połączyć obie formy i założyć jeden gigantyczny interes. To wcale niegłupi pomysł! Ponieważ zaś Witte do tej pory niemal w całości opanował rynek niemiecki, Steinertowi nie pozostawało nic innego, jak przestawić się na rynek francuski i włoski. Prawdopodobnie od dawna nawiązał korzystne kontakty, a teraz tym smacznym kąskiem wabi firmę Witte. Do tego dochodził jeszcze kapitał, który miał wnieść do interesu Cachelin. Reasumując: szanse na europejskim wspólnym rynku kształtowały się bardzo obiecująco.

Dlatego właśnie obaj Steinertowie wyrzucili mnie dziś rano za drzwi, myślał Weber. Oczywiście, że w obecnej sytuacji nie mogło dojść do skandalu u Wittego, nawet trzeba było za wszelką cenę zapobiec temu, aby historia ze służącą Anną nigdy nie przerodziła się w aferę. Zdaniem Wittów i Steinertów on, Weber, jest w tym momencie jedyną osobą, która może zapobiec skandalowi — stąd telefoniczna propozycja Wittego i zaplanowana jutro rano wizyta. Weber już teraz był ciekawy, jak Witte przygotował próbę przekupstwa.

Nie rozumiał tylko jednego: dlaczego Anna musiała zginąć, jeżeli doszła do skutku fuzja między Steinertem a Wittem? Czyżby ten tydzień, kiedy to Witte wahał się, czy wciągnąć Steinerta do gigantycznego interesu z Cachelinem, miał kosztować Annę życie?

— Zatkało cię co? — spytała panna Doll, która obserwowała zamyślonego Webera.

— W pewnym sensie — odparł Weber. — A więc Witte i Steinert łączą swoje sklepiki, tak?

— No, no — pogroziła mu palcem — przecież to tylko bajka.

Potakująco kiwnął głową i wychylił kieliszek. Potem wstał i przesiadł się do niej na łóżko.

— Ty jesteś tą dobrą wróżką — szepnął.

— Hm — mruknęła i usiadła.

Twarze ich były tak blisko, że na policzku czuł jej oddech. Utkwiła w nim wzrok, pełen oczekiwania. W tym momencie usłyszeli zgrzyt klucza w zamku.

— Kto to? — szepnęła.

— Wiktoria — westchnął.

78

Uśmiechnęła się i dała mu lekkiego prztyczka w nos. Następnie powiedziała i wydało mu się, że w jej głosie brzmi cichy żal:

— Potem przyszła zła wróżka, przyszła wróżka...

W drzwiach stała Wiktoria i z uśmiechem pełnym sarkazmu patrzyła na idylliczny obrazek, jaki roztaczał się przed jej oczyma. Weber cofnął ręce, obejmujące pannę Doll, na jego czole pojawiły się zmarszczki, a wzrok, którym lustrował Wiktorię, nie miał w sobie nic przyjaznego. Wiktoria podniosła siatkę z zakupami i pokazując butelkę, leżącą wśród wielu torebek rzuciła sucho:

— Niech się pan napije wody mineralnej, to uspokaja!

Na drugi dzień rano, punktualnie o jedenastej, Weber zatrzymał samochód przed posiadłością Wittego w Rissen. Rzucił okiem na bungalow. Żaluzje były podniesione, za to ciężkie zasłony chroniły przed spojrzeniami ciekawskich z ulicy. Trawnik został tymczasem ostrzyżony do końca, siane sprzątnięte.

Weber zwrócił się do siedzącej obok niego Wiktorii:

— Niech pani jeszcze raz przeczyta tę notatkę!

Wiktoria wzięła do ręki gazetę, leżącą na kolanach.

„W związku z naszą wczorajszą notatką o zwłokach kobiety, znalezionych u podnóża góry Aubert, otrzymaliśmy następujące dalsze informacje: Policja kantonalna zdołała zidentyfikować części ubrania zabitej. Wszystkie one są francuskiego pochodzenia. Policja kantonalna uważa, że chodzi tu o nieszczęśliwy wypadek. Ponieważ w okolicznych ośrodkach turystycznych nikt nie zaginął, należy przyjąć, że chodzi o turystkę francuską, bawiącą tu przejazdem. Policja kantonalna przekazała odpowiednie informacje policji francuskiej. Góra Aubert, której teren jest trudny i niebezpieczny, pochłonęła w ten sposób w ciągu ostatnich dwóch lat trzecią już ofiarę".

Opuściła gazetę i spojrzała na Webera. Ten otworzył skrytkę na rękawiczki i wydobył maleńki magnetofon, na którym nagrywał ważniejsze rozmowy. Pomajstrował przy drutach, sprawdzając, czy aparat działa, po czym wetknął go do wewnętrznej kieszeni marynarki. Mały, czuły mikrofon przymocował również agrafką do podszewki marynarki.

— Jak to właściwie było, czy ona miała na sobie francuską bieliznę? — zapytał.

— To pytanie przerasta moje siły — odparła Wiktoria. — W każdym razie Witte mógł ją bez trudu zaopatrzyć w taką bieliznę. Potem wysłał syna z Anną do tej części Szwajcarii, która leży w pobliżu granicy francuskiej. I tak ślady skierowano do Francji. Nieźle pomyślane. Chce pan przyjąć jego propozycję?

Weber potrząsnął głową.

— Możemy sobie pozwolić na taki luksus? — spytała Wiktoria, która, jak zawsze, przejawiała zmysł praktyczny.

— Na ten luksus m u s i m y sobie pozwolić — odparł Weber niechętnie i wysiadł.

W towarzystwie Wiktorii przeszedł na drugą stronę ulicy. Tym razem brama nie była gościnnie otwarta, jak poprzedniego dnia. Weber nacisnął dzwonek, a niemal że w tej samej chwili na tarasie pojawił się Johannes.

(cdn)

To już 25 lat!

Błękitni szkołą sportu dla młodzieży Stargardu

ZAPEWNE nie wszyscy pamiętają, że KS BŁĘKITNI w Stargardzie założony został już 18 maja 1945 r., jako pierwsza organizacja sportowa na Ziemi Szczecińskiej, po latach wojny. Pionierzy budowy nowej państwowości i gospodarczej odbudowy naszych Ziem Odzyskanych docenili znaczenie sportu w tych trudnych warunkach, jako czynnika integracyjnego społeczeństwa, który przynosił wypoczynek po pracy i stanowił jedyną wówczas rozrywkę.

W tych dniach, w przededniu rozpoczynającego się roku jubileuszowego 25-letniej działalności klubu, odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze, sprawnie przeprowadzone przez kandydata na posła, przew. Rady Zakładowej ZNTK, Władysława Wróblewskiego.

PODSTAWĄ dyskusji było sprawozdanie prezesa klubu inż. Henryka Kubicy, który objął to stanowisko po służbowym przeniesieniu b. prezesa, inż. Wiesława Motyki do Gliwic. W rzeczowych wypowiedziach aktyw członkowski podsumował pracę ustępującego zarządu i krytycznie ocenił całokształt osiągnięć poszczególnych sekcji sportowych w minionym okresie. Do wiedzieliśmy się, że KS Błękitni prowadził swoją działalność **nieprzerwanie**, współdziałając w procesie wychowania społecznego młodzieży stargardzkiej i patronując wielu sukcesom wyczynowym zawodników. **Klub uczestniczył stale w pracach społeczno-politycznych miasta przez czynne włączenie młodego środowiska robotnicze go ZNTK do licznych czynów społecznych i akcji propagandowych.**

Wszyscy zabierający głos byli zgodni, że uroczystości jubileuszowe klubu powinny stać się **momentem przełomowym w jego pracy i planach rozwojowych na przyszłość.**

NA WNIOSEK mgr Jerzego Zajączkowskiego, zebranie podjęło uchwałę powołania **„Społecznego Komitetu Obchodu 25-lecia KS Błękitni"** i zorganizowanie akcji zbiórkowej na zakup sztandaru klubowego. Punktem kulminacyjnym uroczystości będzie akademia w maju 1970 r.

Polityka sportowa KS Błękitni oprzeć się winna odtąd **na zasadzie stałego rozwoju sportu kwalifikowanego, przez uznanie za wiodące sekcji piłki nożnej i boksu.** Tym właśnie sekcjom zapewniona zostanie maksymalna opieka w postaci poprawy stanu obiektów (stadion przy ul. Łużyckiej), sprzętu i kadry trenerskiej. Opieka winna się też przejawiać w zainteresowaniu zarządu postępami zawodników w nauce, ich pracą zawodową, przez pomoc w dożywianiu itp. Opiekę szkoleniową zapewni się sekcjom wiodącym przez zaangażowanie wykwalifikowanych trenerów, stworzenie im właściwych warunków pracy i bytowych. Dla sekcji piłkarskiej zaangażowano trenera I klasy Jana Dyca byłego czołowego piłkarza a później trenera szczecińskich piłkarzy, dla sekcji bokserskiej – Grzegorza Kopczyńskiego, dotychczasowego instruktora pięściarzy KS Carbo – Gliwice.

WSZYSTKIE problemy sportowe winny być **połączone z pracą społeczno-wychowawczą przez nawiązanie ścisłych kontaktów z ZMS.** W terminie do 30 maja dokonana zostanie w sekcjach **weryfikacja zawodników**, przy czym — bez względu na reprezentowany poziom sportowy — **wyeliminowane zostaną z klubu jednostki prowadzące niesportowy tryb życia, lekceważące pracę zawodową i naukę w szkole.** Ściślejsza, niż dotychczas, będzie też współpraca ze szkołami zawodowymi, szczególnie z kierownictwem szkoły przyzakładowej ZNTK.

Zebranie dokonało wyboru nowego 19-osobowego zarządu klubu, na którego czele stanął ponownie dyrektor ZNTK, inż. Henryk Kubica. (Kr-a)

ŻEGLARZE JUŻ STARTUJĄ

PIERWSZE TEGOROCZNE regaty żeglarskie przeprowadzone ubiegłej niedzieli n. Jeziorze Dąbskim zgromadziły na starcie 31 jednostek i 52 żeglarzy z klubów szczecińskich, stargardzkich i myśliborskich. Najliczniej obsadzili wyścigi gospodarze imprezy — JK RZS i MKS Szkuner Myślibórz — po 7 jednostek.

Jak na pierwsze regaty sezonu zawodnicy wykazali niezłe przygotowanie i... dużą odporność. W czasie rozgrywania regat było bowiem bardzo zimno.

Dobrze zaprezentowali się młodzi żeglarze z Myśliborza, którzy w klasie „Cadet" odnieśli podwójne zwycięstwo. Sobotnie i niedzielne zawody były generalną próbą przed regatami centralnymi dla juniorów, w których wezmą udział zawodnicy JK AZS, LKS Pomorze Stargard i MKS Szkuner Myślibórz.

A oto wyniki: kl. CADET – 1. stern. J. Chmielewski i J. Zarnol, 2) stern. A. Pachowicz i L. Zaworski (obie załogi MKS Szkuner Myślibórz), OK DINGHY – 1) B. Dominiak (LKS Pomorze Stargard), 2) W. Brusanowski (JK AZS), FINN – 1) Z. Owdzień, 2) J. Bartosik (obaj JK AZS), HORNET – 1) J. Szeliwiak i J. Kobylski (JK AZS), 2. M. Huryń i P. Kręcioch (Pogoń), LATAJĄCY HOLENDER – St. Pawłowicz i H. Zieliński (LZS Pomorze).

Organizacja zawodów bardzo sprawna.

PIŁKA NOŻNA

Dziś w Sofii Bułgaria–Luksemburg

PIŁKARZE Luksemburga, którzy w niedzielnym meczu w Krakowie doznali sromotnej porażki w spotkaniu z Polską, odjechali z Warszawy do Sofii, gdzie dziś rozegrają kolejny pojedynek eliminacji mistrzostw świata z Bułgarią.

Luksemburczycy, opuszczając nasz kraj, nie mieli zbyt wesołych min. Wysoka porażka na stadionie Wisły mocno odbiła się na ich samopoczuciu. Trener zespołu Robert Heinz oświadczył przed odlotem do Sofii, że jego zespół zagra w Bułgarii wzmocnioną defensywą.

„W żadnym wypadku – powiedział Heinz – nie możemy dopuścić w Sofii do tak wysokiej porażki, jakiej doznaliśmy w Krakowie.

Skład reprezentacji na mecz z Turcją

POLSKICH piłkarzy czeka za kilka dni kolejny międzypaństwowy pojedynek. Tym razem nasi reprezentanci spotkają się 30 bm. w Ankarze w towarzyskim meczu z Turcją. Do Ankary uda się 16 zawodników: Gomola, Broll, Latocha, Szadkowski, Winkler, Anczok, Wilczek Dejna, B. Blaut, Szołtysik, Lubański, Żmijewski, Gorgon, Musiał, Jerzy Wilim i Kozerski. Tak więc po niedzielnym meczu w Krakowie trener Kocewicz dokonał tylko jednej zmiany. Na miejsce Brychczego powołał – Żmijewskiego.

Przed odlotem do Ankary nasi piłkarze wezmą udział w niedzielę w spotkaniach ligowych.

TU TOTO

TOTALIZATOR SPORTOWY zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 20 kwietnia br stwierdzono: 60 rozw. z 12 trafieniami – wygrane po około 2 700 zł. 1 038 rozw. z 11 trafieniami – wygrane po 160 zł. 7 383 rozw. z 10 trafieniami – wygrane po 22 zł.

W zakładach Toto-Lotka stwierdzono: 1 rozw. z 6 trafieniami – wygrana 1 000 000 zł 6 rozw. z 5 trafieniami prem. – wygrane po 333 839 zł. 238 rozw. z 5 traf. zwykł. – wygrane po 12 064 zł 12 546 rozw. z 4 trafieniami – wygrane po 290 zł. 242 608 rozw. z 3 trafieniami – wygrane po 15 zł.

900 studentów w „Winecie IV"

BLISKO 900 studentów ze Szczecina i innych miast Polski zgłosiło swój udział w Ogólnopolskim Rajdzie Studenckim – WINETA IV, który w dniach 24–27 kwietnia odbędzie się na wyspie Wolin. Organizatorzy imprezy: RO ZSP, Międzyuczelniany Oddział PTTK i spółdzielnia „Bratniak" przygotowali trasy piesze, motorowe i... wodne. W rajdzie zapowiedziało bowiem udział kilku kajakarzy.

Uroczyste zakończenie imprezy odbędzie się w niedzielę w Świnoujściu. Rajd zapowiada się bardzo ciekawie, przy jego przygotowaniu zatrudnionych jest blisko 40 aktywistów studenckich z ZSP, PTTK i „Bratniaka". Szlabem tym kieruje prezes Akademickiego Klubu Turystycznego ze Szczecina, mgr Aleksander Wieseltier.

Ognisko Gimnastyczne TKKF wznawia zajęcia dla dzieci

W NAJBLIŻSZY CZWARTEK o godz. 17 w sali ćwiczeń SP nr 43 przy al. Wojska Polskiego 119 wznawia TKKF – Ognisko Gimnastyczne zajęcia dla dzieci ze szkółki łyżwiarstwa figurowego.

Do samych wakacji zajęcia odbywać się będą systematycznie, w każdy poniedziałek i czwartek. Program obejmuje naukę jazdy na wrotkach i gimnastykę ogólnorozwojową.

Dzieci ze szkółki łyżwiarskiej wezmą udział w pochodzie 1-majowym jako grupa zbiorowa, szczegóły organizacyjne podane zostaną do wiadomości na czwartkowych zajęciach. (a)

II Ogólnopolski Rajd Szlakiem Wyzwolenia Szczecina

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę 27 bm. OM PTTK, organizuje przy współudziale Oddziałowych Komisji i Klubów Turystyki Kwalifikowanej oraz WKZZ — II OGÓLNOPOLSKI RAJD SZLAKIEM WYZWOLENIA SZCZECINA.

Imprezy te mają już ośmioletnią tradycję. Początkowo były to rajdy regionalne, obecnie natomiast, obejmują one swoim zasięgiem turystów z całego kraju. Celem rajdu jest zapoznanie jego uczestników z historią zmagań o polskość Pomorza Zachodniego oraz zaprezentowanie im dnia dzisiejszego miasta, jego rozwoju i dorobku, tętniącego życia gospodarczego i kulturalnego.

Niedzielny rajd poświęcony jest XXV-leciu PRL. Impreza ta odbędzie się na podszczecińskich trasach pieszych, kolarskich i motorowych. Tras pieszych wyznaczono 10, kolarskich 4 i jedną motorową. Za kończenie rajdu, do którego już obecnie zgłosiło się ponad 1800 osób, odbędzie się w Parku Kasprowicza i połączone zostanie z bogatą częścią artystyczną. Rozwiązanie imprezy nastąpi pod Pomnikiem Wdzięczności, gdzie jego uczestnicy złożą wieńce.

Informujemy, że OM PTTK przy al. Jedności Narodowej 49 a przyjmuje jeszcze zgłoszenia grupowe i indywidualne od turystów z całego kraju. (ja-gr)

Sęp i Cieplarz prowadzą w turnieju komunalnych

W ub. sobotę i niedzielę odbyła się kolejna seria spotkań w siatkówce kobiet i mężczyzn o puchar przechodni Zarządu Okręgu ZZPGKiPT i Zb ZMS. W pojedynkach kobiet Cieplarz pokonał po 2:0 Błotkę i MPK Szkołę, a w spotkaniach mężczyzn padły następujące rozstrzygnięcia: Sęp – Cieplarz 0:2, Azymut – Tramwajarz 2:0, MPO – Rzemieślnik 1:2, ZDZ Szkoła – MPK Szkoła 2:0, Sęp – MPRB-1 2:0 i Azymut – Cieplarz 2:0.

Aktualnie na czele rozgrywek w grupie kobiet jest zespół Cieplarza przed Azymutem, a w grupie mężczyzn prowadzi Sęp przed Azymutem i Cieplarzem. (g)

1 Maja — godz. 16.00

Rewia gwiazd na bieżni SKL

BARDZO OKAZALE zapowiada się w Szczecinie otwarcie sezonu lekkoatletycznego, które w dniu 1 maja zainauguruje bogaty sezon startów. Szczeciński OZLA, który pragnie uświetnić obchody 25-lecia PRL i 50-lecia PZLA, przygotował dla sympatyków „królowej sportu" imprezę-mityng z udziałem świetnych zawodników z kraju i NRD.

Już w tej chwili wiadomo, że w zawodach udział wezmą reprezentanci z Rostocku, którzy przyjeżdżają do Szczecina z olimpijkami z Meksyku, do skonatą średniaczką – Wieck oraz kulomiotaczką – Lange. Poza tym startować będą reprezentanci z Frankfurtu nad Odrą i Gransee. Potwierdziły również swój udział reprezentacje „Górnika" z Wałbrzycha i Zabrza.

Oczywiście na starcie zobaczymy również cała czołówkę województwa, dla której będzie to doskonała okazja „przymiarki" reprezentowanego poziomu po okresie zimowym.

Zapraszamy na pierwsze lekkoatletyczne rendez-vous na stadion SKL (al. Woj. Pol. 198) na godz. 16. (im)

Plakat XXII Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju. CAF

Zobowiązanie pracowników POSTiW Stargard dla uczczenia 25-lecia PRL

W STARGARDZIE odbyła się 21 bm. uroczysta akademia, zorganizowana przez POSTiW z okazji 25-lecia PRL.

PRACOWNICY podjęli zobowiązanie przepracowania społecznie, poza godzinami pracy, 320 roboczogodzin przy porządkowaniu ośrodka wczasowo-turystycznego Miedwie i stadionu miejskiego w Stargardzie.

Równocześnie podjęli oni zobowiązanie długofalowe przepracowania społecznie w latach 1970–72 ponad 1200 roboczogodzin przy budowie otwartego basenu pływackiego stargardzkiego POSTiW.

Akademia zakończona została uroczystym akcentem: zasłużeni, długoletni pracownicy POSTiW udekorowani zostali Gryfem Pomorskim, odznaczone zostały Wanda Bieńkowska i Teresa Zając. (a)

II pływackie mistrzostwa szkół przyzakładowych

POD PATRONATEM WKZZ i ZW TKKF odbyły się na basenie krytym WDS II mistrzostwa pływackie uczniów szkół przyzakładowych, objęte programem imprez organizowanych z okazji 24 rocznicy wyzwolenia Szczecina.

IMPREZĘ wzorowo przygotowała sama młodzież, a obowiązki gospodarza sprawnie pełniła ZS Doskonalenia Zawodowego, pod kierownictwem nauczyciela w.f. Stanisława Stankiewicza. Na starcie stanęło po nad 100 zawodników, dziewcząt i chłopców z całego woj. szczecińskiego.

W ogólnej punktacji dziewcząt zwyciężyła reprezentacja ZNTK Stargard (21 pkt.), wyprzedzając ZS Odzieżową. W grupie chłopców bezapelacyjnie zwyciężyła ZS Budowy Okrętów (146 pkt.), wyprzedzając w punktacji ZS Budowlaną (125 pkt.) i ZS Stoczni Remontowej „Gryfia" (111 pkt.). Zwycięskie zespoły otrzymały piękne puchary przechodnie.

Osiągnięte wyniki zaliczone zostaną w punktacji Ogólnokrajowej Olimpiady Uczniów Szkół Przyzakładowych. (a)

ŚRODA
23 KWIETNIA

DZIŚ: Jerzego
JUTRO: Grzegorza

POGODA

ZACHMURZENIE duże, opady deszczu, możliwość burz. Temp. do 10 st.

RADA DNIA

Choć prognoza pogody — nieoptymistyczna, zachęcamy do obejrzenia dwóch wystaw: w WDK — „Rysunek i impresje węgierskie" oraz w muzeum przy Wałach Chrobrego — „Kultura starożytnego Egiptu". Obie — bardzo interesujące!

TEATRY

POLSKI – „Czarna komedia" g. 19.30; WSPÓŁCZESNY – „Rzecz listopadowa" g. 19.30; MUZYCZNY – „Dziś do ciebie przyjść nie mogę" g. 19.15.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Bariera" g. 10.30, 13 – pol. od lat 16; „Szósty lipca" g. 15.15, 18, 20.45 – panoram. radz. od lat 16 (środa i czwartek); KOSMOS (tel. 355-02) „Pan Wołodyjowski" g. 8.30, 11.30, 14.30, 17.30, 20.30 – pol. panoram. od lat 14 (środa i czwartek); COLOSSEUM (tel. 458-15) „Zoltan Karpathy" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 – węg. od lat 14 – panoram. (środa i czwartek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Pan Wołodyjowski" g. 10, 13, 16.30, 19.30 – pol. panoram. od lat 14 (środa i czwartek); POLONIA (tel. 213-34) „Historia żółtej ciżemki" g. 10, 12 – pol. od lat 7; „Angelika wśród piratów" g. 14, 16, 18.15, 20.30 – fr. panoram. od lat 16 (środa i czwartek); PIONIER (tel. 475-02) „Wesołe miasteczko" g. 10; „Z iskry rozgorzeje płomień" g. 11, 13, 15 – radz. od lat 12; „Rok Franka W." g. 17 – pol. dokum.; „Troje i las" g. 18, 20 – pol. od lat 16; „Juana Gallo" g. 22 – meksyk. (środa i czwartek); MARS – „Zabawa w ma sakre" g. 17, 19.30 – fr. od lat 16; PROMIEŃ – „Słońce obcego nieba" g. 20 – jug. od lat 16; FALA – „Ciężkie czasy dla gangsterów" g. 17, 19.15 – fr. panoram. od lat 16; ECHO (Krzekowo) „Życie złodzieja" g. 18, 20 – fr. od lat 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Angelika wśród piratów" g. 17.30, 19.30 – fr. panoram. od lat 16; MEWA (Żelechowo) „Gra uczuć" g. 18 – hiszp. od lat 16; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Dwa tygodnie we wrześniu" g. 17, 19 – fr. panoram. od lat 16; BAJKA (Police) „Major Dundee" g. 17, 19.15 – USA – od lat 16 – panoram.; HUTNIK (Stołczyn) „Dżingis Chan" g. 17, 19.15 – jug.-NRF – od lat 16 – panoram.; SYRENKA (Jasienica) „Galia" g. 18, 20 – fr. od lat 18; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Tablicz ka marzenia" g. 18 – pol. od lat 14; DAR (Stargard) „Pan Wołodyjowski" g. 17, 20 – pol. od lat 14 – panoram.; GRYF (Gryfino) „Winnetou" NRF-jug. od lat 11 – cz. I; PANORAMA (Stargard) „Pan Wołodyjowski"; WENUS (Goleniów) „Rzeka bez powrotu" g. 17, 19.30 – USA – od lat 14 – panoram.; WISŁA (Goleniów) „Napad stulecia" g. 18, 20 – ang. od lat 16; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Ciężkie czasy dla gangsterów" g. 17, 19 – fr. panoram. od lat 16.

REPERTUAR KIN – na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON – Woj. Pol. 36 – „Azja południowa" g. 10.30–20.30.

KLUBY

TPPR – Woj. Pol. 66 – film „Lenin w Polsce" g. 18, 20 – pol. od lat 14; PIWNICA – al. Niepodległości 19 – „Środa młodzieżowa" g. 19; SPÓŁDZIELCÓW – Woj. Pol. 20 – impreza młodzieżowa ZMS g. 18; PAPIERNI – Stołczyńska 134 – studium: „Kultura i literatura w czasie okupacji" g. 19; MŁODYCH – Robotnicza 3 – spotkanie z uczestnikami walk o Berlin g. 20.

WYSTAWY

MUZEUM – ul. Staromłyńska 27 – sztuka Pomorza Zachodniego XIII–XVII w.; XX lat galerii sztuki polskiej, renesansowe stroje książąt szczecińskich godz. 9–15; WAŁY CHROBREGO 3 – Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; żegluga, budownictwo okrętowe, rybołówstwo, urządzenia i mechanizmy statków morskich, prehistoria Pomorza Zachodniego, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów monety, kowalstwa i rzemiosł pokrewnych na Pomorzu Zachodnim, „Kultura starożytnego Egiptu" g. 9–15; WDK – rysunek i impresje węgierskie Heleny Nowosiwieckiej g. 10–18; KLUB RYBAKA – Małopolska 23 – drzeworyty Ireny Wabiszewskiej g. 16–22.

DYŻURY

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY – Wojciecha 7; WEWN. – Pomorzany; CHIR. – III Pomorzany; POŁOŻNICTWO – Gołęcino; PORADNIE – DZIECIĘCA – Wojciecha 7 – g. 19–7; OGÓLNA – al. Jedności Narodowej 12 – całą dobę. STOMATOLOGICZNA – al. Piastów 1 – g. 20–8; PRZYCHODNIE SKORNO-WENEROLOGICZNE – ul. H. Pobożnego 14 – g. 8–17; al. M. Buczka 49/42 – g. 8–17; ul. W. Pola 6 – g. 8–15.30; ul. Nad Odrą 14 – g. 8–16; ul. Kapitańska – g. 8–15; ul. Arkońska – g. 9–17; ul. Batalionów Chłopskich 76 – g. 14–16.

APTEKI

NR 5 – Naruszewicza 11 – tel. 201-64; NR 7 – 5 Lipca 7 – tel. 443-38; NR 33 (dodatkowo odtrutki i tlen) – pl. Grunwaldzki 42 – tel. 345-51.

POGOTOWIE PRACY APTEK

NR 10 (Glinki); NR 11 (Dąbie); NR 12 (Podjuchy); NR 62 (Zdroje).

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15 Matematyka w szkole. 15.30 i 16.05 Politechnika TV. 16.35 Dziennik TV. 16.45 „Latający Holender w Rotterdamie". 17.20 „Z drugiej strony szklanego ekranu". 17.35 „Sygnały". 17.50 „Sylwester X Muzy" – J. Passendorfer. 18.15 Panorama literacka. 18.45 „Nad Odrą i Bałtykiem". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20 Felieton TV „Ludzie dobrej roboty". 20.15 „Słuchamy i patrzymy". 21.15 „Światowid". 21.45 PKF. 21.55 Polski film TV z cyklu „Opowieści niezwykłe". 22.25 Dziennik. 22.40 Program na dzień następny. 22.45 i 23.50 Politechnika TV.

CZWARTEK

10.55 Język polski dla kl. VII. 11.55 Historia dla kl. V. 15.20 Program dnia. 15.30 i 16.05 Politechnika TV. 16.35 Dziennik TV. 16.45 „Ekran z bratkiem". 17.50 „Na trawersie". 18.10 Magazyn medyczny. 18.40 Przegląd muzyczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Trybuna TV. 20.35 Teatr sensacji „Dwa wyroki". 22 „Refleksje". 22.30 Dziennik TV. 22.45 Program na dzień następny. 22.50 i 23.35 Politechnika TV.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.20 Omówienie programu. 15.25 Gimnastyka. 15.35 Magazyn motoryzacyjny. 16 „Czarny kanał". 16.30 Program dla młodych ludzi. 17 Wiadomości. 17.05 Film TV „Moskwa–Genewa". 18.05 Reportaż z podróży. 18.35 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Spotkanie w Berlinie". 19.30 Kronika. 20 Magazyn wojskowy 21 „Jaki kolor ma Europa?". 21.34 Sport. 22.45 Kronika.

CZWARTEK

9.45 Omówienie programu. 9.50 Gimnastyka. 10 Kronika. 10.35 Magazyn wojskowy. 11.35 „Jaki kolor ma Europa?". 12.20 Wiadomości. 14.45 Omówienie programu. 14.50 Gimnastyka. 15 Politechnika TV. 15.45 Lekcja jęz. ang. 16.10 Nowości nauki i techniki. 16.30 Program dla młodych ludzi. 16.55 Wiadomości. 17 Gospodarka socjalistyczna. 17.45 „Dzieło rzeźbiarza". 18.05 Lekcja jęz. ang. 18.30 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Telecheo". 19.30 Kronika. 20 Film z serii „Komisarz Maigret". 21.30 Program rozrywkowy. 22.40 Kronika. 23 Politechnika TV.

RADIO

PROGRAM I

15.05 Dla dzieci „Niezwykłe przygody kapitana Łukasza". 15.25 „Negro Spirituals". 15.50 Dla dzieci „Na rzeczeni". 16.15 Studio Rytm przedstawia. 16.37 Radiostop sportowy. 16.50 „Wizyta w pokoju 137". 17 „ABC big-beatu". 17.20 Spotkanie z historią. 17.40 Kwadrans z dedykacją. 18.05 Magazyn muzyki młodzieżowej. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Koncert chopinowski. 20.25 Wieczorem w Paryżu z M. Mathieu i ork. E. Barclaya. 20.47 Kronika sportowa. 21 „Powiatu dzień rolniczy". 21.20 Rozmowy o wychowaniu obywatelskim. 21.30 Zespół „9". 22 Pieśni chóralne J. Galla. 22.30 „Gwiazda Lenina". 23.10 Turniej orkiestr tanecznych, zespołów i piosenkarzy.

PROGRAM II

15 Pieśni Szuberta, Schumanna i Wolfa. 15.30 „Pieśni i tańce świata". 15.50 „Made in Poland". 16.15 „25 lat na morzu". 16.30 Koncert życzeń. 16.45 „Dzień powszedni książki". 17 PAW. 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.20 „Sonda". 19.17 Muzyka polska. 19.30 Teatr PR „Dwa dy żury". 20.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa. 20.15 Gra ork. Kostelanetza. 21 Prezentacja programu wyborczego. 21.30 Radiowe studio piosenki. 22 Z kraju i ze świata. 22.20 Wiadomości sportowe. 22.30 Lekcja jęz. francuskiego. 22.45 Recital fortepianowy. 23.15 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 23.25 „Jazz na dobranoc".

SZCZECIN – UKF

16.10 Uczniowie PSM. 16.30 Muzyka krajów nadbałtyckich. 16.50 Z żołnierskiej estrady.

PROGRAM III

17 Program wieczoru. 17.05 Quodlibet – czyli co kto lubi. 17.30 Koniec wieczności. 17.40 Między „Bobino" a „Olimpią". 18 Ekspresem przez świat. 18.05 Herbatka przy samowarze. 18.25 Przebój za przebojem. 19 „General JKM". 19.30 Muzyczne pojedynki. 19.50 Kolorowy świat sportu. 20 Reminiscencje muzyczne. 20.45 Teatrzyk „Zielone oko". 21.05 Recital solenizantów. 21.30 Opera tygodnia – „Fidelio". 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów – M. Kosz. 22.15 „Dawniej lubili chrapać". 22.25 Z naszej taśmoteki. 23 Nowości poetyckie. 23.05 Muzyka nocą. 23.50 Na dobranoc śpiewa Danovan.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" w Szczecinie. Redakcja i Administracja: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; Redaguje Kolegium w składzie: Z. Czapliński (red. naczelny), M. Czarniecki, A. Kilnar (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr. redakcji), L. Więckowska i E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 6) – 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe. Ilustonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch" do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty.

Druk. Szczec. Zakł. Graf. Z-1

PRACA

DOBRA maszynistka pilnie poszukuje pracy na zlecenie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3455.

POTRZEBNA opiekunka do dziecka. Wyzwolenia 75a–67. 3442-G

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK i-piętrowy z ogródkiem, pięknie położony sprzedam. Radzikowski, Łódź, Julianowska 6. 1482-K

KUPIĘ domek w Szczecinie lub okolicy Szczecina. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3457.

KUPIĘ działkę około 25 arów z domkiem gospodarczym w okolicy Szczecina. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3444.

MATRYMONIALNE

PANI lat 37 pozna pana z zagranicy do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3454.

39-LETNIA z synem, przystojna, inteligentna pozna wykształconego, kulturalnego pana na stanowisku. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin – pod 3456.

SPRZEDAŻ

SKUTER „Lambretta" LI 150 sprzedam, tel. 700-95. 3437-G

2 FOTELE i fikusa – sprzedam, tel. 739-43. 3435-G

SKUTER „Osa" 175 cem sprzedam. Szczecin, 5-go Lipca 36–16 godz. 16–19. 3453-G

WÓZEK dziecięcy, głęboki tanio sprzedam. Październikowej 10/99. 3460-G

PAŃSTWOWE
PRZEDSIĘBIORSTWO TOTALIZATOR SPORTOWY
z okazji trzynastolecia istnienia
organizuje
na zakłady Toto-Lotka na dzień 4 maja 1969 r.

dodatkowe bezpłatne losowanie „4 z 49"

Na wygrane „czwórki" z dodatkowego losowania przeznacza się do podziału ze specjalnego funduszu

milion zł

Przepisy regulaminu i instrukcji Toto-Lotka dla zwykłych zakładów, mają zastosowanie do losowania specjalnego „4 z 49" numerów dyscyplin sportowych.

CENTRALA P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY

1532-K

RÓŻNE

ŚWIADKÓW wypadku, jaki miał miejsce 19.IV. 69 na skrzyżowaniu ul. Zaleskiego i Woj. Polskiego około godz. 14.15 – uprzejmie proszę o skontaktowanie się tel. 734-82 lub pod adresem: Anweiler, Szczecin-Pogodno, ul. Jakuba Bojki 1. 3627-G

LOKALE

2 POKOJE, kuchnia, przedpokój, stare budownictwo zamienię na pokój z kuchnią lub wspólną kuchnią, chętnie nowe budownictwo. Szczecin-Golęcino, Światowida 71/7. 3554-G

RENCISTA samotny poszukuje pokoju niekrępującego, może być niemeblowany, chętnie przy samotnej starszej pani. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3429.

2 POKOJE, komfort, słoneczne w Paczkowie k. Nysy zamienię na mieszkanie w Szczecinie Szczecin, tel. 368-19. 3436-G

ODSTĄPIĘ pokój nauczycielowi lub studentowi za korepetycje – zakres 7 klasy, tel. 74-936. 3438-G

2 KULTURALNYCH panów poszukuje pokoju z osobnym wejściem. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3441.

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, 45 m kw., nowe budownictwo, centrum Sulechowa, woj. zielonogórskie zamienię na podobne kwaterunkowe, stare lub nowe w Szczecinie. Oferty pisemne: Apolonia Wrotniak Sulechów, skrytka pocztowa 6. 3443-G

PRACUJĄCA panienka poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3446.

2 PANIENKI, nauczycielki poszukują pokoju sublokatorskiego na Pogodnie lub w Śródmieściu, tel. 469-15 od godz. 16. 3447-G

POKÓJ do wynajęcia małżeństwu bezdzietnemu, Okrzei 41. 3459-G

MIESZKANIE kwaterunkowe 2 pokoje z kuchnią, ogród w Olsztynie Lubańskie k/Jeleniej Góry zamienię na podobne lub 1-pokojowe w Szczecinie. Szczecin, Obr. Stalingradu 6b–4. 3466-G

MARYNARZ z żoną oraz 5-letnim dzieckiem poszukuje pokoju z osobnym wejściem, c. o., najchętniej Śródmieście lub Pogodno, tel. 75-214, godz. 17–19. 3467-G

WYNAJMĘ pokój pani za pomoc w domu, tel. 73-605. 3398-G

POKÓJ, 24 m kw. z używalnością kuchni i łazienki zamienię na samodzielny pokój z kuchnią, dzielnica obojętna, tel. 37-406, Bol. Śmiałego 46 m. 2. 3399-G

DOMEK z placem w Radomiu zamienię na domek lub mieszkanie w Szczecinie. Szczecin, ul. Wiszesława 26 m. 8. 3400-G

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
w Gorzowie Wlkp.

wydzierżawi na okres kilku lat

BUDYNEK MIESZKALNY
na ośrodek wypoczynkowy

posiadający 4 i więcej pomieszczeń, położony w miejscowości nadmorskiej na terenie powiatów: Kołobrzeg, Gryfice, Kamień Pomorski lub Wolin.

Oferty z podaniem warunków i opisem obiektu należy przesyłać pod adresem: OPPD w Gorzowie Wlkp., skr. poczt. 107. 1475-K

Wszystkim znajomym i przyjaciołom, którzy wzięli udział w pogrzebie mojej żony

Ś. p. Subiny Zyto
z domu Sobocińskiej

SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ

składa

stroskany mąż z rodziną

3549-G

Przetarg

Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego w Szczecinie, ul. Szymanowskiego 4a ogłasza przetarg na wykonanie zmechanizowanych posuwów do stolików fryzarskich. Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja techniczna znajduje się do wglądu w dziale mechaniczno-energetycznym OPPD. Oferty należy składać do dnia 3. V. 69. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 5.V.69 o godz. 10 w biurze Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego w Szczecinie przy ul. Szymanowskiego 4a. Zastrzega się dowolny wybór oferenta bez podania uzasadnienia. 1533-K

ODNAJMĘ pokój 2 panom. Pogodno, tel. 462-45 3401-G

STARGARD – 3-pokojowe mieszkanie, wygody, etażowe c.o., garaż, ogródek zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod 3402.

RENCISTKA poszukuje małego pokoiku. tel. 36-57. 3407-G

2 POKOJE z kuchnią, miejsce na łazienkę zamienię na pokój z kuchnią, parter lub I p. ul. Krzywoustego 70 m. 8. 3414-G

PRACUJĄCA poszukuje niekrępującego pokoju tel. 435-72, godz. 7–19. 3418-G

MIESZKANIE wynajmę uczciwej osobie. Jagiellońska 24 m. 19. 3469-G

ZGUBY

13. IV. 69 SKRADZIONO psa wilczura czarnego, podpalanego, młodego Ostrzega się przed kupnem lub przywłaszczeniem. Jakóbek, tel. 234-81. 3451-G

Srebro -złom
według podwyższonych nowych cen
oraz srebro przemysłowe kupuja sklepy
Ars Christiana
Szczecin, Al. Niepodległości 17. 1346/K

SKRADZIONO leg. służbową wydaną przez Wojewódzki Urząd Statystyczny w Szczecinie na nazwisko Elżbieta Marszałek. 3439-G

ZGUBIONO przepustkę ZPO „Dana" na nazwisko Bronisława Lis. 3432-G

Margaryna - smaczna, zdrowa, tania

1345-K

Mundurki – sprawa aktualna

W co ubrać uczniów szkół średnich?

UCZNIOWIE szkół podstawowych już od wielu lat mają jednakowe fartuszki, choć może niezbyt piękne, ale są. W czasie, gdy obmyślano jak ich ubrać zapomniano jednak o młodzieży szkół średnich — liceów, techników, szkół zasadniczych.

W klasach nastąpiły podziały na non-ironowców i na nie non-ironowców, na bri-nylonowców i na nie-bri-nylonowców itp. Pedagodzy zaczęli się więc zastanawiać nad tym, jak ubrać w jednolite stroje nastolatki i nastolatków, by zniknęły te szkodliwe z punktu widzenia wychowawczego podziały. Nauczyciele rozważali, rodzice czekali na wiążące w tej sprawie decyzje a młodzież sama zaczęła się domagać jednolitych ubiorów.

AŻ WRESZCIE do akcji przystąpiły Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Odra", zorganizowały pokaz produkowanych w przedsiębiorstwie garniturów chłopięcych, zaprosiły nań pedagogów i przedstawicieli władz oświatowych. Zaprezentowano kilkanaście ubrań, z których większość spełniło oczekiwania pedagogów, bo były skromne a i zapewne przypadną do gustu młodzieńcom, bo są modnie uszyte. Można więc wybrać któreś z nich na mundurki szkolne. Pedagodzy, o czym już pisaliśmy, nie podjęli jeszcze ostatecznych decyzji, nie wiadomo na razie w czym będą chodzić uczniowie, bo ostatnie słowo w tej sprawie padnie dopiero po przedstawieniu wybranych modeli młodzieży.

PO POKAZIE wywiązała się dyskusja, podczas której wysunięto wiele propozycji, m. in. by mundurek młodzieży liceów ogólnokształcących składał się z granatowego garnituru, na bardziej uroczyste okazje i popielatych spodni, noszonych na co dzień do marynarki cwego galowego ubrania. Postulowano również, by każdy z rodzajów szkół s więc licea ogólnokształcące, tech nika i szkoły zasadnicze miały inne mundurki.

Propozycje pedagogów sprowokują zapewne dyskusje wśród innych nauczycieli, rodziców, wreszcie samej młodzieży. Mają one bowiem swe dobre i złe strony. Zł, choćby kwestia zróżnicowania ubiorów. Dobrze, bo można by było zorientować się po stroju młodzieńca do jakiej szkoły uczęszcza, źle, bo rodzeństwo, nie mogłoby „znaszać" po sobie ubiorów. Można również zastanawiać się nad tym czy popielate spodnie będą praktyczne na codzienne chodzenie.

Pragniemy więc zaprosić do dyskusji nad problemem wyglądu mundurków szkolnych wszystkich zainteresowanych: nauczycieli, młodzież i ich rodziców. Czekamy na listy. Czekamy też na podjęcie inicjatywy „Odry" przez „Danę" — i odpowiedź na pytanie: jak ubrać do szkoły dziewczęta. (zdan)

W ZASADNICZEJ Szkole Budowlanej Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa działa kółko plastyczne kierowane przez Henryka Białasa. Z okazji 24 rocznicy wyzwolenia Szczecina młodzież z kółka wykonała barwną planszę, na której umieszczono w dużym powiększeniu fragment pierwszego w wyzwolonym mieście numeru „Kuriera Szczecińskiego". Plansza została zawieszona w hallu internatu szkoły i stanowi bardzo ładny element dekoracyjny. (jas)

Foto: St. Cieślak

Notatnik szczeciński

◆ PENSJONARIUSZKI Państwowego Domu Rencistów przy ul. Broniewskiego składają serdeczne podziękowanie za upominki i występy z okazji Dnia Kobiet — Szpitalowi Zakaźnemu im. M. Curie-Skłodowskiej, szkołom nr. nr: 18, 56, 53. Zasadniczej Szkole Odzieżowej „Dana", harcerkom i zuchom ze Szkoły nr 41, Izbie Rzemieślniczej, sp-ni „Metalosprzęt", uczennicom kl. III Lic. Pedagogicznego Wychowawczyń Przedszkoli, Sp-ni „Botwina" oraz ob. J. Młyńskiemu.

Szczecin wczoraj, dziś, jutro

I eliminacje

JUTRO, 24. IV. o godz. 16.30 w Klubie „Pinokio" odbędą się pierwsze eliminacje dorocznego quizu o Ziemi Szczecińskiej urządzanego pod hasłem „SZCZECIN WCZORAJ, DZIŚ, JUTRO". Ideą tego konkursu jest spopularyzowanie wśród szczecinian wiedzy o dawnych oraz współczesnych dziejach grodu Gryfa i Pomorza Zachodniego, przypomnienie młodemu pokoleniu najnowszej historii tych ziem, tak mocno splecionej z historią Polski Ludowej.

W czwartkowych eliminacjach wezmą udział studenci wszystkich wyższych szkół szczecińskich. Każdy z uczestników eliminacji odpowiadać będzie na trzy wylosowane pytania. Odpowiedzi oceni jury. Osoby, które uzyskają najwyższą liczbę punktów wezmą z kolei udział w eliminacjach II stopnia. Eliminacje finałowe odbędą się w dniu 8 maja w Zamku Książąt Pomorskich. Na laureatów quizu „Szczecin wczoraj, dziś, jutro" czeka wiele cennych i atrakcyjnych nagród.

Eliminacje dla młodzieży szkolnej urządzone będą w piątek, 25. IV. w Technikum Samochodowym. (ru)

Spacerkiem po Osiedlu Piastowskim

NASI CZYTELNICY zapraszali nas niejednokrotnie do odwiedzenia Osiedla Piastowskiego, zapewniając jednocześnie, że zobaczymy naprawdę coś ciekawego. Zachęceni w ten sposób. Wyruszyliśmy na krótki rajd po tym osiedlu.

Mieli rację nasi informatorzy. Ujrzeliśmy bowiem niesamowity bałagan, panujący zarówno wokół budynków oddanych już do użytku jak i wokół nowo powstających. Pierwsze, rzucające się w oczy rzeczą jest brak szacunku wykonawcy — Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego nr 1 dla materiałów budowlanych. Cegły, rury, bloki betonowe leżące w miejscach nie ogrodzonych, bez jakiegokolwiek dozoru są dewastowane i roznoszone przez dzieci po całym osiedlu. Zauważyliśmy również wiele nie zabezpieczonych rowów i wykopów. Brak chodników czy też ścieżek na poboczach dróg powoduje, że ruch pieszy przenosi się na ulicę. Dziwne, że nie skończyło się to tragicznie. Widocznie mieszkańcy Osiedla Piastowskiego nabrali wprawy w uskakiwaniu przed pędzącym autobusem czy ciężarówką. I jeszcze jedna sprawa — trudny dostęp do poszczególnych bloków. Aby dostać się do domu trzeba brnąć po kostki w błocie, przeskakiwać przez rowy, balansować po wątpliwej wytrzymałości deskach.

Tak dalej nie może być, proszę wykonawcy. Użytkownicy mieszkań przynajmniej do chwili zakończenia budowy całej inwestycji powinni mieć zapewnione minimum wygody i bezpieczeństwa. (jas)

NASZE TRZY GROSZE

Uparci

OD LAT obserwuję jak eksperci od terenów zielonych projektują i zakładają trawniki i inne skwerki. Nie mogę się tylko nadziwić — niezłomności i konsekwencji — trawniki i skwery zakłada się bowiem wbrew logice przeciętnego przechodnia, który przeważnie się spieszy i nie ma wielkiej ochoty na okrężne spacerowe rajdy. Dlatego też nie mogę w żaden sposób zrozumieć, dlaczego żaden z projektantów, nie potrafi się postawić w roli tego przechodnia i rozwiązać swego dzieła funkcjonalnie.

Zadnemu z konstruktorów maszyn nie wpadnie na suchu gdy zaprojektuje najpiękniejsze pod względem kształtu urządzenie, które jest niewygodne w obsłudze, i wymaga od robotnika zwiększonej uwagi. A czymże się różni ulica, podwórze od takiego właśnie urządzenia.

Jako przykład można przedstawić podwórze za blokami przy al. Buczka, Wyzwolenia i Kujawskiej. Pod blokami przy Buczka przeprowadzono wąski chodnik, na którym minąć się mogą dwie osoby, w środku podwórza założono boisko. Resztę przeznaczono na trawniki, które w ubiegłym roku pięknie zasiano trawą. Gdy jeszcze były zielone, działała jako tako dyscyplina społeczna. Ale gdy spadł śnieg, dzieciarnia zaczęła harcować po całym podwórzu, a samochody podjeżdżać pod poszczególne klatki schodowe, bo też trudno wymagać by np. ciężką szafę taszczyć ponad 50 m na plecach. Widziałem tam też samochody samego DZBM. Obecnie całe podwórze przedstawia obraz nędzy i rozpaczy — a zatem nowe koszty, bo uporządkować trzeba. A gdyby tak projektant nieco pomyślał?)

Dlatego też z zaniepokojeniem obserwujemy prace przy małej architekturze na Osiedlu Komuny Paryskiej. Tutaj też nie pomyślano o funkcjonalności tylko o tzw. wyrazie artystycznym trawników. Zamiast przeprowadzić ścieżkę (wydeptano ją tam od lat) od przystanku autobusowego do pawilonu handlowego, usytuowano na tym miejscu trawnik a alejka pobiegnie naokoło. Oczywiście jednostki miejskie społeczne zdyscyplinowane nic sobie z tego nie będą robić — pomaszerują drogą na przełaj. Gdy spadnie śnieg ruszą tędy wszyscy. Czy jest zatem sens z uporem godnym lepszej sprawy nie uwzględniać przyzwyczajeń przechodniów i logiki wynikającej z uproszczania pewnych spraw. Podporządkowywanie życia widzimisię najlepszego nawet projektanta mija się z celem. (wit)

KURIEREM PO MIEŚCIE

ZNOWU ZEGARY

Po krótkotrwałym okresie poprawy, uliczne zegary znowu źle działają. Przykładem może być zegar na pl. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, wskazujący bez przerwy godzinę 13.30. Należy chyba dokonać gruntownej konserwacji i przywrócić zegarom dawną ich świetność.

ŹLE O PUNKCIE USŁUGOWYM NR 30

Na ulicy Piekary znajduje się punkt naprawy obuwia Spółdzielni „Przyszłość". Pracujący tam rzemieślnik będący niejednokrotnie pod wpływem alkoholu, odmawia wykonywania usług. Prawdopodobnie tylko dla tego, żeby móc zabawiać się w towarzystwie również „zaawansowanych" kolegów, przesiadujących całymi dniami w tym warsztacie.

NIEGRZECZNI KIOSKARZE

Nasi Czytelnicy skarżyli się na niewłaściwą obsługę w kiosku „Ruch" u zbiegu ulic Pokoju i Okólnej. Kiosk jest otwierany i zamykany w dowolnych godzinach, niezgodnie z obowiązującymi zasadami. Na zwracane przez klientów uwagi obsługujące osoby odpowiadały niegrzecznie, często nawet arogancko.

Kronika wypadków

TRAGICZNY wypadek wydarzył się wczoraj po południu na skrzyżowaniu ulic 3 Maja i Drzymały. Motorniczy wyjeżdżającego za zakręt tramwaju linii „9" zauważył przechodzącą przez torowisko młodą kobietę. Mimo kilkakrotnie uruchomionego sygnału, nie opuściła ona torowiska: motorniczy, Czesław D., nie zdołał już w porę zahamować i kobieta znalazła się pod kołami. Wskutek zmiażdżenia czaszki poniosła ona śmierć na miejscu. Tragicznie zmarłą okazała się 16-letnia Zofia C., uczennica jednej ze szkół zawodowych. Okoliczności wypadku bada Komenda Ruchu Drogowego MO.

– o –

DYŻURNY chirurg pogotowia opatrywał wczoraj mieszkańca Jasienicy, Stanisława Cz., który w nieznanych bliżej okolicznościach otrzymał cios nożem w głowę.

– o –

OKOŁO godz. 16, w biurze Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Produkcji Nakładczej przy ul. Piastowskiej 1, od włączonego do sieci czajnika elektrycznego spłonęło urządzenie biura – m. in. szafy z dokumentami, maszyna do pisania itp. Straty wynoszą ok. 8 tys. zł. Późnym wieczorem szczecińscy strażacy gasili również płonący kurnik z drobiem, własność jednego z mieszkańców ul. Krzemiennej (Podjuchy). Straty – kilkaset złotych. (ap)

Honorowe odznaki WOPR dla R. Maliszewskiego i R. Krajczego

W GMACHU Komendy Wojewódzkiej MO, z-ca komendanta wojewódzkiego, płk. Sz. Karpik podejmował wczoraj dwóch młodych mieszkańców naszego miasta, Ryszarda Maliszewskiego i Ryszarda Krajczego.

JAK JUŻ swego czasu informowaliśmy, Ryszard Maliszewski uratował życie pięciorga dzieci tonących w Regalicy, a Ryszard Krajczy w podobnych okolicznościach uratował tonące w Odrze dziecko. Warto nadmienić, iż kilka dni temu Ryszard Maliszewski odznaczony został, przy znanym mu przez Radę Państwa medalem „Za ofiarność i odwagę w obronie życia i mienia".

Na spotkanie z obu dzielnymi chłopcami przybyli m. in. przewodniczący Prez. DRN–Dąbie B. Majchrzak, przewodniczący ZM WOPR – J. Bakuła oraz przedstawiciele Sztabu Wojewódzkiego ORMO.

Podczas spotkania obu chłopcom wręczono honorowe odznaki WOPR i nagrody rzeczowe, ufundowane przez Sztab Wojewódzki ORMO, PDRN–Dąbie i MKKFiT.

W uroczystości nie wziął udziału – z powodu choroby – plutonowy MO Bohdan Mucha, który – o czym również donosiliśmy – dwukrotnie uratował w ub. miesiącu życie lekkomyślnym amatorom przejażdżki na krze po Odrze. (ap)

„Tych lat nie odda nikt"

Mistrzowie estrady

„WSZYSTKO CO DOBRE" szybko się kończy" — chciało by się powiedzieć po zakończeniu serii wczorajszych czterech koncertów estradowych przygotowanych przez szczecińskie WPIA (przy współudziale „Kuriera") z okazji 24 rocznicy wyzwolenia naszego miasta. Wystąpili w nich artyści warszawscy, prawdziwa „ścisła czołówka" polskiej estrady, dając kilka próbek swoich wysokich umiejętności. I tak:

— LIDIA KORSAKÓWNA z właściwą sobie werwą i tempe ramentem scenicznym przedstawiła kilka piosenek, w tym „męską wersję" popularnego przed laty, przez nią właśnie wylansowanego przeboju „Jak to dziewczyna";

— KAZIMIERZ BRUSIKIEWICZ był nie tylko popularnym z radiowych „Podwieczorków przy mikrofonie" Malinowskim (partnerował mu Kierownik — Jerzy Bielenia), ale także rozśmieszył publiczność do łez jako „mały Kazio";

— IRENA KWIATKOWSKA zbierała zasłużone, niezwykle gorące brawa za świetną „wokalistkę dancingową";

— BARBARA KRAFFTÓWNA przypomniała swój wielki ubiegłoroczny sukces z festiwalowego (Opole) koncertu „Maraton kabaretowy" — balladę o ogródkach działkowych, a także prześmieszną piosenkę o Imogenie;

— IRENA SANTOR, którą prowadzący całą imprezę LUCJAN KYDRYŃSKI nie zawahał się nazwać „Wielką Damą Polskiej Piosenki", mężnie walczyła z niezbyt sprawnymi głośnikami (kiedy wreszcie tzw. strona techniczna koncertów estradowych przestanie być u nas problemem?!) śpiewając swoje świetne przeboje i udowadniając, iż jest obecnie w życiowej formie.

We wczorajszym koncercie nie wystąpiła niedysponowana Halina Kunicka, ale organizatorzy zapewnili sobie jej udział w drugiej imprezie tego cyklu — 27 maja. A więc — do zobaczenia! (m)

17 stewardów dla PŻM

Sale kawiarniane „Europy" wczorajszego wieczoru gościły „nowo upieczonych" stewardów okrętowych. Ukończyli oni właśnie kurs kwalifikacyjny, którym kierował dyr. Technikum Gospodarczego – T. Perzyński i pomyślnie złożyli egzamin, uprawniający do wykonywania zawodu stewarda okrętowego. Nie wia domo, czy egzamin, który ich czeka na statku, nie okaże się o wiele trudniejszy.

Szkolenie trwało miesiąc. Na wykładach słuchacze uzupełniali wiadomości m. in. z dziedziny żywienia zbiorowego i technologii sporządzania posiłków oraz odbywali praktykę w „Europie".

Polska Żegluga Morska organizuje takie kursy już od 1958 r. Bierze w nich udział blisko 100 osób rocznie. Absolwenci otrzymują zaświadczenia uprawniające do wykonywania zawodu kucharza, stewarda czy ochmistrza na statku. (awa)